Nr. 148. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 23 Czerwca 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	259 Mk — f.	126 Mk — f.	42 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach	660 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poszt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoptaś i A. Salomonowicz), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Eupczyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja l. W Jarosławiu J. Sosnyńska. — W Tarnowie M. Rosrach. — W Wiedniu Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 5·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, sko... o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 7·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 9·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Plany rosyjsko-niemieckie przeciw Polsce.

Kraków, 22 czerwca.

W miesiącu kwietniu armja polska, uprzedzając bolszewików, którzy sposobili się do ofensywy na Polskę, podjęła akcję na Ukrainie. Dnia 8 maja konnica polska wkroczyła do Kijowa; następnie wojska polskie usadowiły się na południe od tego miasta i zajęły front, zaczynający się nad Dnieprem, na południe od Kaniowa, sięgający do Dniestru pod Raszkowem. W czasie tych operacyj wojska polskie rozbiły sześć dywizyj bolszewickich.

W maju bolszewicy zaatakowali część północną frontu polskiego w kierunku z Połocka na Mołodeczno. Udało się im też dotrzeć aż w pobliże jeziora Narocz i do miejscowości Słobotka, dzięki czemu znaleźli się w odległości zaledwie 50 klm. od frontu, zajętego przez Litwinów. Ale dnia 31 maja pochód bolszewików został ostatecznie wstrzymany. Spiesznie ściągnięte siły polskie rozbiły i odrzuciły armję czerwoną i zmusiły ją do bezładnego odwrotu. Jedynie ta tylko część jednostek bolszewickich, w których komenda była niemiecka, potrafiła wycofać się w pewnym porządku, walcząc o każdy opuszczany odcinek. Podczas tych walk na północy, zakończonych ostatecznem zwycięstwem oręża polskiego, armja bolszewicka straciła cztery dywizje.

Według prawdopodobnych obliczeń, bolszewicy zachowali jeszcze osiem nienaruszonych dywizyj, do czego dodać należy kawalerję w sile 12—15.000 szabel. Temi siłami rozpoczęli z kolei operacje koło Kijowa. Na północ od tego miasta mniejwięcej dwie dywizje bolszewickie usiłowały przekroczyć Dniepr między ujściem Prypeci i Teterewa. Jak wiadomo z komunikatów naszego sztabu, w okolicy tej toczą się jeszcze obecnie coraz zaciętsze walki. Tymczasem na południe od Kijowa kawalerja Budiennego, wsparta trzema dywizjami piechoty, przerwała nasz front między Dnieprem i Dniestrem. Kierując się na Skwirę, atak ten pozwolił kawalerji bolszewickiej dotrzeć do Berdyczowa, Fastowa i Żytomierza, w którem to mieście bolszewicy wyrżnęli około 600 rannych polskich wraz z lekarzami i sanitarjuszami. Kawalerja bolszewicka cofnęła się następnie, a front polski zajmuje obecnie linję od Dniestru w pobliżu Uszycy, wysuwając się nieco na wschód od Winnicy i Berdyczowa. Ale garnizon polski w Kijowie, zagrożony odcięciem tyłów, musiał wycofać się na zachód. »Być może — powiada »Temps«, omawiając w artykule z 14 czerwca sytuację naszą na wschodzie, — że postanowienie to Polaków nie byłoby nastąpiło tak pośpiesznie, gdyby dowództwo nie spoczywało w tych okolicach w ręku byłych jenerałów rosyjskich przyzwyczajonych do strategji, która decyduje się szybko na opuszczenie terenu«.

Polski sztab jeneralny znalazł się zatem w konieczności przegrupowania wojsk, podobnie, jak to było w kwietniu, gdy bolszewicy przygotowywali atak na Równe, lub jak w maju, gdy atakowali w kierunku na Mołodeczno. W ten tylko bowiem sposób może się przysposobić do kontrofensywy. »Mimo to — pisze »Temps« — bolszewicy całego świata nie przestaną krzyczeć, że Polacy są stroną zaczepną i że Rosja sowiecka zmuszona jest do obrony, choć pragnie pokoju. Ale opinja publiczna, mając fakty przed oczyma, osądzi należycie tę propagandę, wzorowaną na niemieckiej z roku 1914«.

Niedość jednak patrzeć na to tylko, co się dzieje w okolicy Kijowa. Niemniej pouczający jest widok tego, co się dzieje na zachodniej granicy Polski. Przygotowania pruskie wyjaśniają tu przejrzyście operacje bolszewickie.

Według poważnych zupełnie informacyj, Prusy wschodnie skupiły obecnie na swem małem terytorjum, oddzielonem od »Reichu«, pięć formacyj wojskowych, które Niemcy nazywają brygadami, choć są sformowane jako dywizje. Ponadto mają one dwie grupy »Sicherheitspolizei«, której jednostki figurowały w rozkazach dziennych w czasie operacyj w zagłębiu Ruhr. Prócz tego w Prusiech wschodnich jest jeszcze dużo »ochotników« i równie wielu rozproszonych na prowincji żołnierzy pod różnemi zmyślonemi nazwami. Siły te liczą w całości około 100.000 żołnierzy, z czego 70.000 wprost pod bronią, a 30.000 w postaci utajonej. Zbyteczna dodawać, że zwrócone są one przeciw Polsce.

Wojska Prus wschodnich mają w niedalekiem sąsiedztwie liczne jednostki, które komenda niemiecka rozmieściła na Pomorzu (dwie brygady Reichswehry), w okolicy Frankfurtu nad Odrą (dwie dalsze brygady Reichswehry) i na Śląsku (jeszcze dwie brygady, wsparte poważną grupą Sicherheitspolizei). Dodać do tego należy wojska, pomieszczone w okolicy Berlina.

Od lewej znowu strony wojska Prus wschodnich sąsiadują z armją litewską, której Niemcy mieli posłać niedawno 100 armat i 80.000 karabinów. Litwini nie zużywają swych sił na strzeżenie granicy pruskiej i łotewskiej, gdyż zaledwie trzy bataljony pilnuje linji kolejowej Libawa—Poniewież, a 1 bataljon znajduje się pod Kłajpedą, natomiast cała prawie dywizja litewska jest rozmieszczona niedaleko od Dyneburga, a więc w tem miejscu, gdzie bolszewicy byliby jej podali rękę, gdyby w ostatnim miesiącu potrafili byli dalej jeszcze naprzód się wysunąć. Dwie zaś dalsze dywizje litewskie stoją kupą wzdłuż linji kolejowej, prowadzącej z Prus wschodnich na Kowno i Koszedary, albo też na południe od tej linji. W ten sposób zagrażają Litwini linji kolejowej Grodno—Wilno, przez którą Polacy zaopatrują swój północny odcinek frontu antybolszewickiego.

Na mapie Europy wschodniej mamy więc w ten sposób wypisany cały plan wojny przeciw Polsce. Ataki bolszewickie są tylko częścią tego planu. Odwet zaś, jaki zamierza sztab pruski w stosunku do Polski, jest tylko — pisze »Temps« — przygrywką do tego, czegoby pragnął w stosunku do Francji. Idzie tu o unicestwienie całego zwycięstwa z roku 1918, o obalenie całego pokoju z r. 1919. — Wszelka broń jest tu dobrą dla Niemiec. Propaganda bolszewików ma osłabić poczucie patrjotyczne na zachodzie, a propaganda nacjonalistyczna ma pobudzić na wschodzie Rosjan i Litwinów przeciw Polsce. Czy Lloyd George zechce to zrozumieć? — zapytuje »Temps«.

Niedwuznaczna ta enuncjacja sympatycznie dla Polski usposobionego organu francuskiego dowodzi, że poważne koła opinji publicznej we Francji zdają sobie sprawę z niezwykle ciężkiej i trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się cała Europa, ale przedewszystkiem Polska, co powinno tem bardziej ostrzegawczym głosem przemówić do nas samych.

To nie jest czas, ani pora na wytaczanie kolubryn partyjnych przeciw polityce zagranicznej państwa, w której jest ono w sposób decydujący zaangażowane. Żołnierz, walczący na froncie, musi czuć za sobą zwarty front polityczny całego społeczeństwa, gdyż ma on wytrwać na posterunku i życie dać za sprawę narodu. Może wreszcie dokonująca się rekonstrukcja gabinetu położy kres wahaniom partyjnym odnośnie do polityki państwa, a zagranicznej w szczególności. Otoczeni niemal ze wszystkich stron wrogami, mamy obowiązek zdobyć się na akt solidarnej akcji politycznej. Za to odpowiedzialni będziemy przed historją.

Lloyd George za stosunkami z Rosją

Horsea, 22 czerwca. »D. News« donoszą, że **Lloyd George dąży do tego, aby na konferencji w Spaa przekonać uczestników konferencji o konieczności nawiązania stosunków z Rosją i że hr. Sforza będzie go popierać.**

O przyspieszenie rozbrojenia Niemiec

Paryż, 22 czerwca (Hav.) Z Londynu donoszą, że rząd francuski w komunikacie urzędowym zawiadamia gabinet angielski, że podziela jego punkt widzenia w sprawie **niepożądanego przez rząd niemiecki niewykonywania klauzul traktatu pokojowego**, dotyczącego rozbrojenia. Oba rządy porozumiały się w kwestji zwrócenia się do komisji międzysojuszniczej w Boulogne o wydanie instrukcji doradcom wojskowym, którzy mają niezwłocznie ustalić **propozycje, zmierzające do przyśpieszenia i wykonania klauzul**, określenia kwestji rozbrojenia i wydania materjału wojennego.

Gabinet posła Witosa.

Warszawa, 20 czerwca (AAT). Pos. J. Brejski, poseł do Sejmu ustawodawczego, wystosował do Naczelnika państwa dnia 20 bm. 1920 r. o godz. 12.30 popołudniu list następujący:

Warszawa, 19 czerwca 1920 r. Do p. Naczelnika państwa w Warszawie!

W toku układów w sprawie utworzenia nowego gabinetu kluby poselskie **P. P. S., P. S. L., P. S. L. Wyzwolenie, P. S. L. lewica i N. P. R.** uznały na wspólnej konferencji, że są **zdolne utworzyć silny rząd parlamentarny, jeżeli na jego czele stanie poseł Witos i jeżeli on zajmie się formowaniem gabinetu.** Na życzenie przedstawicieli wymienionych klubów przedstawiłem w Sejmie wniosek, aby zaproponował p. Naczelnikowi państwa polecenie posłowi Witosowi utworzenie gabinetu i przewodnictwo w radzie ministrów. W chwili przyjęcia tej propozycji przez p. Naczelnika państwa, będę uważał swoją misję za skończoną. — J. Brejski, poseł do Sejmu.

Warszawa, 20 czerwca (PAT). Marszałek Sejmu przybył o godz. 4 do Belwederu i przedstawił Naczelnikowi państwa zapatrywania klubów w przedmiocie utworzenia gabinetu, stosunku liczbowego głosów, zapatrywanie własne, że w danym układzie stronnictw większość absolutnie nie jest konieczna i że wystarczy **większość relatywna**. Naczelnik państwa przyjął to przedstawienie rzeczy. Termin konferencji z p. Witosem zostanie osobiście umówiony.

Równocześnie, kiedy marszałek Sejmu komunikował w gmachu Sejmu p. Witosowi, iż Naczelnik państwa zaakceptował propozycję większości klubu i jego własną opinję, **kancelarja cywilna Naczelnika państwa zaprosiła p. Witosa na konferencję do Belwederu na godz. 4.45.**

O godz. 4.45 pos. Witos zjawił się na posłuchaniu u Naczelnika państwa i po konferencji otrzymał od Naczelnika następujące pismo:

Do p. Wincentego Witosa, posła do Sejmu ustawodawczego w Warszawie,

W porozumieniu z Sejmem ustawodawczym, w osobie jego marszałka, **powierzam Panu misję utworzenia nowego gabinetu.**

Warszawa, Belweder, dnia 20 czerwca. Naczelnik państwa J. Piłsudski.

Warszawa, 20 czerwca (PAT). **Poseł Witos** rozpoczął o godz. 7 konferencję z **przedstawicielami klubów**. Z ramienia lewicy P. S. L. obecni byli posłowie: Putek i Seyb, którzy tak samo jak przedstawiciel K. P. K. Federowicz oświadczyli, że czynnego udziału w rządzie nie wezmą. Pos. Witos konferował następnie z przedstawicielami N. P. R., P. S. L. Wyzwolenia i P. P. S. Narady dotyczyły osobowego składu gabinetu. O godz. 10 wieczorem odroczono je do dnia następnego.

Warszawa, 22 czerwca (Tel. wł.) Wczoraj rano p. Witos rozpoczął dalsze pertraktacje w **sprawie personaljów.**

Następnie odbyły się narady między prezydjami Piastowców i Wyzwolenia, a następnie z socjalistami.

O godz. 9 wieczorem zaczęły się **ostatnie narady**, które trwały do godz. 12 m. 30 w nocy (z poniedziałku na wtorek). Dotychczas ustalono następujące teki:

Witos, prezydjum,
Daszyński, sprawy zagraniczne,
Dąbski Jan, podsekretarjat stanu **w min. spr.** zagranicznych,
Michalski, skarb,
Łopuszański, oświata,
Dr Marek, sprawiedliwość,
Sobolewski, podsekr. **stanu min. spraw.**,
Bryl, roboty publiczne,
Poniatowski, rolnictwo,
Grzędzielski, aprowizacja,
Dr Bujalski (z Tarnowa) zdrowie,
Pepłowski, ochrona pracy,
Brejski, kresy półn. zach. **(min. b. zaboru** pruskiego),
Brzeziński Czesław (Piastowiec, starszy referent min. spraw wewn.), sprawy wewnętrzne,
Leśniewski, wojna,
Sosnkowski, podsekr. min. wojny.

Pozostają do obsadzenia teki: poczt i telegrafów, kolei, przemysłu i handlu. Na ministra kolei zapraszał p. Witos p. Bartla, jednak ten uzależnił pozostanie swoje w gabinecie od pozostawienia Grabskiego i Śliwińskiego, wobec czego wypadł z kombinacji.

Dzisiaj o godz. 11 przed południem prezydja **klubów zbierają się ponownie** w celu obsadzenia reszty tek.

Pomyślne walki na froncie. Sukcesy wojsk ukraińskich.

Warszawa, 21 czerwca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 20 czerwca br.:

Na północ od Bobrujska aż do Dźwiny obustronna działalność wywiadowcza. **Na odcinku poleskim rozgorzały silne walki na linji Uszy**, dalej na południe kontaktu z nieprzyjacielem niema.

Warszawa, 22 czerwca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 21 bm.:

Między Dźwiną a Berezyną silne ataki nieprzyjaciela w rejonie Smigalszczyzny odparto, zadając bardzo ciężkie straty atakującym bolszewikom. Wzdłuż Berezyny działalność wywiadowcza.

Na Ukrainie pomyślne dla nas przez cały dzień walki grupy jen. Romera z kawalerją Budiennego. Bliższych meldunków jeszcze brak.

Na północ od Dniestru wojska ukraińskie dokonały pomyślnego wypadu na Babczyńce — Borówkę i Cetkianówkę. Wzięto dwa działa z obsługą i jeden karabin maszynowy i wielu jeńców.

Zastępca szefa sztabu jeneraln.,
Kuliński, jenerał-podp.

Komunikat łotewski.

Warszawa, 22 czerwca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 17 czerwca donosi:

Na południe od Kochanowicz silne oddziały **wywiadowcze po upartej walce** zdobyły wsie **Wysocko i Medwieżka.** Wzięliśmy jeńców i karabiny maszynowe oraz ręczne. Ataki bolszewickie na wieś Broski zostały odparte. Na wschód od jeziora Oswoja zajęliśmy wsie Ignale i Nasieprowo, gdzie zdobyliśmy jeńców i karabiny maszynowe.

Pułkownik sztabu jen. Ceplit.

Wołyń pod zarządem Rzeczypospolitej

Włodzimierz Wołyński, 21 czerwca (PAT). Dnia 18 bm. rozlepiono na murach **rozporządzenie naczelnego wodza, przekazujące zarząd Wołynia rządowi Rzeczypospolitej polskiej.** — Rozporządzenie to powitała cała ludność z wielką radością jako spełnienie swych najgorętszych życzeń. Z inicjatywy burmistrza miasta p. Twerda, Rosjanina, zawiązał się **komitet**, reprezentujący wszystkie wyznania i narodowości powiatu, celem urządzenia uroczystego obchodu dla uczczenia tej radosnej epokowej chwili **powrotu Wołynia do swej macierzy.** Obchód planowany jest na dzień 27 czerwca.

Skoropadski za niepodległą Ukrainą.

Lwów, 22 czerwca (Tel. wł.) »Ukraiński Hołos«, który po dwumiesięcznej przerwie zaczął znowu wychodzić, donosi, że Skoropadski, nauczony doświadczeniem, **stoi teraz twardo w obronie reformy rolnej i jest za parcelacją wielkich posiadłości ziemskich. Wogóle Skoropadski zmienił się. Stoi na gruncie niepodległości Ukrainy.** »Wpered« dodaje, od siebie: Późno, ale lepiej późno, niż nigdy.

Rząd sowiecki do oficerów białej armji

Kopenhaga, 22 czerwca. (Tel. wł.). Rząd sowietów zwraca się z odezwami do oficerów armji czerwonej, jako też do tych oficerów, którzy dotąd walczyli **w białej armji pod Denikinem, Kołczakiem i Wranglem** i wzywa ich, ażeby oddali się do dyspozycji rządu sowieckiego i w ten sposób zdwojonemi siłami wymusili zwycięstwo nad imperjalistyczną Polską.

Sprawozdanie b. min. Patka.

Warszawa, 22 czerwca (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie podkomisji dla spraw zagranicznych. Było ono **ściśle poufne.** P. Patek złożył sprawozdanie z podróży **w sprawie plebiscytu.** Z relacyj jego wynika, że **sprawa arbitrażu nie jest ostatecznie rozstrzygnięta.**

Czesi stwierdzają własny bolszewizm

Berno Morawskie, 22 czerwca. (Tel. wł.). Klerykalny tygodnik czeski, »Nasz Wiek«, pisze w przeglądzie tygodniowym:

»**Cieszyńskiego — jak się zdaje — nie otrzymamy.** Winę ponosi **nieszczęśliwe kokietowanie naszego rządu i ministra Benesza z bolszewikami**, wskutek czego rozgniewaliśmy na siebie Francję«.

Czesi mordują Polaków na Spiszu.

Cieszyn, 22 czerwca (PAT). Onegdaj w nocy **zamordowano w Śmierdzonce na granicy Spisza dwóch urzędników czeskich ze Starej Wsi.** Morderstwa dokonali nieznani sprawcy w celach rabunkowych. **Czesi** szerzą pogłoski, że morderstwa tego **dopuścili** się Polacy. Sprowadzili oni **bojówki czeskie** i zdemolowawszy lokal komitetu narodowego, **zamordowali w Starej Wsi prof. Habera, prezesa komitetu narodowego, prof. Wiśniewskiego** (nazwisko prawdopodobnie przekręcone przez telegrafistę w Starej Wsi), stenografa Sejmu **warszawskiego, utopili w Dunajcu dwóch techników ze Lwowa i wrzucili również do Dunajca polskiego urzędnika w Statrej Wsi, Karpińskiego.** Żandarmerja czeska nie interwenjowała. **Francuski porucznik Tartar**, który miał do dyspozycji sześciu żołnierzy, opuścił terytorjum, **oświadczając**, że jest **bezsilny**, a podkomisja znajduje się częściowo w Cieszynie, częściowo w Jaworzynie. Nie może się więc z nią skomunikować. **Starosta czeski w Starej Wsi oświadczył również, że jest bezsilny.**

(Uwaga: O ile nam wiadomo, do **prac plebiscytowych** na Spiszu delegowany **był prof.** Wiziminski ze Lwowa, ostatnio członek **biura** kontroli protokołu stenograficznego w **Sejmie** warszawskim).

Niefortunna odezwa komisji aljanckiej.

Cieszyn, 22 czerwca. (Tel. wł.). Aljancka komisja administracyjna w Karwinie rozlepiła **odezwę do górników karwińskich**, wzywającą ich **do podjęcia pracy** i poręczającą zupełne bezpieczeństwo. Wezwanie to przyjął ogół robotników, jako prowokację, zwłaszcza, gdy od kilku dni **szyby obsadzono Francuzami.** Na jednym z szybów oddział francuski liczy aż 600 ludzi. **Górnicy strajkują dalej**, powtarzając, że mają **jedno tylko żądanie**, a to streszcza się w żądaniu **usunięcia żandarmerji czeskiej.**

Dzisiaj **grozi wstrzymanie elektrowni** w kopalni Jana, co pociągnie za sobą wstrzymanie ruchu tramwajowego na linji: Karwina—Frysztat—Bogumin, oraz wstrzymanie ruchu w hutach we Frysztacie, które pobierają prąd z kopalni Jana.

Polacy przeciw roszczeniom Niemców

Gdańsk, 20 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu konstytuanty gdańskiej odbywała się w dalszym ciągu dyskusja polityczna, po zakończeniu której przystąpiono do pierwszego czytania projektu konstytucji.

Do komisji dla spraw zagranicznych wybrano między innemi z grupy polskiej dra Kubacza. W dyskusji wszyscy prawie mowcy niemieccy wyrażali **ubolewanie** z powodu odłączenia Gdańska od Rzeszy niemieckiej.

Poseł Klotowski, socjalista większości, oświadczył, że Gdańsk był zawsze miastem **niemieckiem** i że klasa robotnicza nie pozostanie nigdy w tyle poza innemi stronnictwami mieszczańskiemi pod względem obrony niemczyzny. Po przemówieniu kilku mowców niemieckich **zabrał** głos przedstawiciel frakcji polskiej, dr. Kubacz, który wystąpił przeciwko stanowiskom **niemieckim, skierowanym przeciwko Polsce.**

Po przemówieniach posła Kubacza przystąpiono do dyskusji nad **projektem** konstytucji.

Głos zabrał p. Schwegmann, przedstawiciel niemieckiej partji narodowej, który omówił szczegółowo prawa zasadnicze zawarte w projekcie konstytucji, a zwłaszcza w paragr. 74, dotyczącym praw **ludności polskiej** w Gdańsku. Mowca oświadczył, że stronnictwo jego **nie zgodzi się nigdy na postanowienia tego paragr.**, gdyż zawiera on przepisy wyjątkowe przeciwko niemczyźnie. Stronnictwo mowcy nie pozwoli **na naruszenie niemieckiego charakteru Gdańska.** W dalszym ciągu przemawiało jeszcze kilku posłów, poczem o godz. 6 posiedzenie **zamknięto.**

W poniedziałek odbyć się miało ostatnie posiedzenie konstytuanty gdańskiej, gdyż po tem posiedzeniu rozpoczną się obrady komisyjne.

Gdańsk, 21 czerwca (PAT). Na onegdajszem, czwartem z rzędu posiedzeniu Zgromadzenia narodowego imieniem frakcji polskiej przemawiał poseł Langowski, który zaznaczył, że projekt konstytucji **rozczarował Polaków**, albowiem przyjęte zostały do niego postanowienia, na które oni **nie mogą się zgodzić.** Mówiąc o kwestji t. zw. suwerenności Gdańska, zaznaczył poseł Langowski, że frakcja polska stoi na stanowisku, że Gdańsk jest tylko **wolnem miastem, a nie państwem**, dlatego też termin »wolne miasto« musi być przyjęty do konstytucji, zaś o jakiemś **»państwie«** nie może być mowy. W dalszym ciągu omawiał poseł Langowski ważniejsze rozdziały projektu konstytucji szczególniej dotyczące **urzędowego języka niemieckiego.** Postanowienie takie zwracałoby się przeciw **ludności polskiej**, która nie może być pozbawiona należnych jej praw. **Od tego czynią Polacy zależne głosowanie za projektem.**

Członek Zgromadzenia Sawatzky (centrum) oświadcza, że stronnictwo jego jest zdania, że ludności polskiej **należy przyznać wszelkie prawa** i sprawiedliwie ją traktować w każdej dziedzinie. **O użyciu polityki »Ostmarkenvereinu« niema mowy.**

Dr Kubacz (Polak) wskazał na niesłychane wystąpienie posłów nacjonalistycznych i liberalnych, że konstytucja zbyt uwzględnia równouprawnienia ludności polskiej. Paragraf 74 zawiera **minimum żądań polskich.** Konstytucja gdańska powinna być wypracowaną **w związku z konwencją Gdańska z Rzeczypospolitą Polską.** Konwencja ta nie jest bynajmniej układem gospodarczym, jak to mówią Niemcy, przeciwnie jest to układ przedewszystkiem polityczny, który ma być zawarty za podstawie traktatu pokojowego, **a który powierza Polsce zagraniczną reprezentację Gdańska.** To też z załatwieniem **sprawy suwerenności** Gdańska należy poczekać **aż do zawarcia konwencji z Polską.**

Zgromadzenie przyjęło wniosek o wybór komisji, złożonej z 17 członków, celem opracowania projektu konstytucji. Komisji tej przekazano projekt konstytucji, wniesiony do Zgromadzenia.

Wiadomości z Syberji.

Otrzymujemy następujące cenne informacje:

Powróciwszy obecnie do ojczyzny po czteroletniej niewoli syberyjskiej, gdzie w Irkucku dla podtrzymania ducha polskiego wśród Polaków pracowałem, **jako redaktor** »Głosu Polskiego« aż do czasu, **kiedy drukarnię zabrali** nam bolszewicy, chętnie **interesowanym służyć mogę** informacją o losach **piątej dywizji** syberyjskiej i byłych jeńcach austrjackich. W szczególności komunikuję, że położenie jeńców naszych z każdym dniem ulega zmianie, zależnie od stanowiska naszej Republiki do Rosji sowieckiej. Oficerowie, włącznie do kapitana, **zamknięci są** w obozach, wyżsi zaś rangą od **majora począwszy**, więzieni są w turmie, gdzie wielu z nich **zapadło** na tyfus, a między innymi był **dowódca** piątej dywizji, pułkownik Walerjan Czuma.

Dotychczas umarli: pułkownik Koenitz (ojciec), **pułkownik** Kadłuz, podpułkownik Skirgiełło Jacewicz.

Dotychczas **rozstrzelani** zostali przez bolszewików **za udział w wyprawach karnych**: porucznik **Raczyński**, kapitan **Dorowski**, **chorąży** Obłuchowicz.

Na froncie padło około ... żołnierzy, między innymi, porucznik Biała Władysław, kap. Trznadel, Koenitz (syn).

W obozie koncentracyjnym zostają: Grzybczyk Jan, kap., Koza Władysław, podporucznik z Podgórza, Wereszczyński Antoni z pod Lwowa, Dybowski, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, Zenda Józef, porucznik, Gadzki, kap. ppor., Różyłowicz, por., Undas Czesław, por., Sokołowski Władysław, chorąży, Baudoła Tadeusz, chorąży, Sobolewski Ludwik, chorąży, Trojanowski Ignacy, kapitan, uciekł z obozu w kierunku na wschód, Florek Bolesław, kapitan. Obłaza, kapitan, Gajowski Jan, koncypient adwokacki, Pawlikiewicz Jan, porucznik, Krymski Władysław, podporucznik, Hyjek Ludwik, kapitan, Pikulski Wiktor, chorąży, Czekanowski Michał, Strączek, kapitan, Smołucha Tadeusz i wielu innych.

Rudolf Kawczak
Nowy Sącz, ulica Jagiellońska.

Zamach na b. cesarza Wilhelma?

Nauen, 22 czerwca (PAT). Niemiecka prasa podaje z zastrzeżeniem z Hagi doniesienie »Chicago Tribune«, **według którego na byłego cesarza Wilhelma dokonano zamachu.** Do zamku w Doorn **wślizgnął się** Niemiec, przebrany za robotnika, **pod pozorem naprawy wodociągu** i wykonał **zamach na byłego cesarza** w przedsionku. **Cesarz miał być ranny w szyję.** Sprawca został natychmiast **aresztowany** przez straż. Odmówił on **wszelkich zeznań.**

Z terenów plebiscytowych.

GWAŁTY CZESKIE NIE USTAJĄ.

Cieszyn, 22 czerwca. (Tel. wł.). W Zagłębiu gwałty czeskie nie ustają. Dnia 15 b. m. w Porębie Czesi pobili ciężko robotnika rolnego, Szeligę. Dnia 17 b. m. w Łazach banda czeska wpadła do domu górnika Franciszka Obory i wyrzuciła na gwałtem wszystkie rzeczy na ulicę.

NAPAŚCI CZECHÓW NA WYCIECZKĘ POLSKĄ.

Nowy Targ, 22 czerwca. O stosunkach bezpieczeństwa na Orawie, w opanowanym przez czeskie bojówki powiecie namiestowskim, świadczy wymownie szereg napadów na wycieczkę, złożoną z pięciu techników lwowskich, która przez Babią Górę udała się ku wsiom orawskim. W biały dzień napadli wycieczkę we wsi Rabczy czescy napastnicy z kijami i pałkami. Napadnięci schronili się do wsi Sichelne. Tutaj rzuciła się na nich druga bojówka, wygnała ze wsi Wesołego, gdzie znowu inna banda zarządziła bezprawną osobistą rewizję, a znalazłszy mapę turystyczną, oddała ich wśród brutalnych obelg posterunkowi żandarmerji w [illegible].

Tu trzymano ich całą dobę bez jedzenia, pod silną strażą, następnie pieszo przepędzono trzy mile do Namiestowa. Na energiczne wkroczenie rezydenta polskiego w Namiestowie uwolniono aresztowanych. Uwolnieni udali się pieszo w kierunku polskiej granicy. Skoro jednak znaleźli się w gminie Jasiennicy, urządzono na nich nowy napad. Wreszcie we wsi Lokcy aresztowano ich powtórnie i znowu odstawiono przez żandarmów do Namiestowa. Ostatecznie uwolnieni, powrócili do Nowego Targu, omijając z nadzwyczajną zręcznością nastawione na nich bandy czeskie, które telefonicznie przez czeskich urzędników pocztowych otrzymywały wiadomości o ruchach wycieczki.

WALKA CZECHÓW Z POLSKĄ OPIEKĄ LEKARSKĄ.

Nowy Targ, 22 czerwca. Dnia 11 czerwca **napadła w nocy wędrowna czeska bojówka pod wodzą znanego mordercy Jurkulika na transport żywności, przysłanej dla sanitarnej kolumny polskiej, tłumiącej epidemję we wsi Mutnem na Orawie, oraz dla chorych, umieszczonych w polskim szpitalu polowym.** Napad miał miejsce w Namiestowie na rynku. Pobito woźniców i zrabowano transport mąki w ilości 400 kilogramów. Poprzednio napadnięto we wsi Polhorze dnia 7 czerwca wieczorem na podwody, wiozące transporty żywności, zakupione przez rzeszę ludność, odczuwającą w namiestowskim powiecie wielki niedostatek. Woźnice, prowadzący transport, zagrożeni przez napastników, zaciąwszy konie, uratowali się ucieczką. Do jadących strzelali czescy bandyci często z karabinów i rewolwerów.

Nowy Targ, 22 czerwca. W Klinie Zakamiennym na Orawie jest lekarz czeski dla wabik z tytułem plenistym. Opodal w Mutnem znajduje się polska kolumna sanitarna ze szpitalem dla tłumienia epidemji, pod kierownictwem dra Żelaznego. Lekarz czeski, pragnąc osłabić zaufanie ludności polskiej do lekarza polskiego, chodzi po chatach i rzuca oszczerstwa na dra Żelaznego, opowiadając, że leczy spirytusem, a nadto gani ordynacje dra Żelaznego. Przybył tam starosta Skiczak i zabronił drowi Żelaznemu odwiedzać chorych, nawet, gdyby ci go wzywali do siebie i tłumaczy, że wieś ta jest przydzielona lekarzowi z Klina Zakamiennego. W ten sposób dla celów propagandy czeskiej, pozbawia się ludność polską korzystania z pomocy lekarskiej w wypadkach nagłych i niebezpiecznych, a nadto podkopuje się zaufanie tej ludności przez rozszerzanie fałszywych pogłosek.

PODATKI NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Bytom, 22 czerwca (PAT). Niemcy próbują zastosować na Górnym Śląsku uchwalone dla państwa niemieckiego **ogromne podatki.** Wobec tego polski komisarjat plebiscytowy ogłasza odezwę, w której zaznacza, że takie podatki zagrażają poważnemu wstrząśnieniu ustroju administracyjnego i gospodarczego całego kraju, ponieważ stanowią powiększenie w ogromnym stopniu dotychczasowych podatków. W dalszym ciągu komisarjat oświadcza, iż zwróci się do komisji międzysojuszniczej z odpowiednim zapytaniem, aby nowych podatków, jako niezgodnych z artykułem 254 i 255 traktatu wersalskiego nie zatwierdziła. Mieszkańcy Górnego Śląska **nie są obowiązani do płacenia nowych podatków** i nakazy, przesyłane im przez urzędy podatkowe, a dotyczące tych nowych podatków, mogą odsyłać z powrotem do urzędów, z zaznaczeniem, że nowe podatki, uchwalone dla Rzeszy niemieckiej, ich nie obowiązują.

WOBEC TERMINU PLEBISCYTOWEGO.

Olsztyn, 22 czerwca (PAT). Inspektor jeneralny »Sicherheitswehry« na terenach plebiscytowych Wschodnich Prus, pułkownik Hauser, ogłosił wezwanie postanowienie komisji, że do policji tej przyjmowani będą wyłącznie osoby niemieckiego pochodzenia, że mają zgłaszać swoją kandydaturę w odpowiednim czasie i miejscu. Pisma niemieckie komentują rozkaz komisji na swój sposób. Polacy — mówią te pisma — przeprowadzili ostatnio swoje żądania. Jeżeli zachowanie się komisji międzysojuszniczej jest obraźliwe dla Niemców, to należy przypuszczać, że niezadługo, że cierpienia ich **już długo trwać nie będą i po 11 lipca Polacy będą zmuszeni opuścić te tereny.**

FAŁSZOWANIE LIST PLEBISCYTOWYCH.

Olsztyn, 22 czerwca (PAT). Wszystkie pisma niemieckie miejscowe ogłaszają wezwanie do Niemców, zamieszkałych na terenie plebiscytowym, aby **zgłaszali się natychmiast** celem niepominięcia prawa do głosowania, z którego Niemcy skorzystać muszą.

Olsztyn, 22 czerwca (PAT). Przy sprawdzaniu list na prowincji, komitety polskie stwierdzają fakt, który przerasta wszelkie oczekiwania: Spisy głosujących, wpisanych na listę, pod fałszywemi nazwiskami, albo nie mających praw do głosowania, są olbrzymie. W niektórych miejscach liczba ta przechodzi 90 proc. W pewnem miejscu jest jedna prawdziwa osoba na 100.

PROWOKACJE NIEMCÓW NA MAZURACH.

Olsztyn, 22 czerwca (PAT). Centrala polskiego komitetu mazurskiego przesyła wiadomość następującą: W piątek wieczorem **banda Niemców napadła na polskie zebranie w Klonie**, w powiecie Szczycieńskim. zebranie rozbito, uczestników poraniono, szczególnie p. Gabrylewicza, którego chciano literalnie ukamienować, zarzucając go brukowcami. Teror z każdym dniem się wzmaga. Jeżeli w najbliższym czasie komisja koalicyjna nie powziemie energicznych zarządzeń, obawiać się należy nowych gwałtów.

Olsztyn, 22 czerwca (PAT). Donoszą z Klonu, że bojówki niemieckie pobiły dotkliwie tępymi narzędziami, raniąc ciężko, członka obwodowego komitetu mazurskiego, Gabrylewicza.

Przesilenie w Czechach.

Praga, 22 czerwca (PAT). Rokowania w celu zażegnania przesilenia gabinetowego i rozszerzenia koalicji rządowej na dalsze partje parlamentarne, utknęły **na martwym punkcie.** — Czescy narodowi socjaliści wypowiedzieli się przeciw powołaniu niemieckich socjalnych demokratów do koalicji rządowej. Równocześnie partja narodowo-demokratyczna wypowiedziała się przeciw powołaniu do rządu przedstawicieli partji klerykalnej. Ponieważ bez przedstawicieli obu tych partyj rząd nie mógłby uzyskać większości, będzie czeska partja narodowo-socjalistyczna zmuszona dopuścić do udziału w rządzie albo socjalnych demokratów niemieckich, albo czeskich klerykałów. Konflikt między agrarjuszami a socjalno-demokratami w sprawie gospodarczej został do pewnego stopnia załagodzony. Onegdaj odbyły się między partją agrarną a socjalno-demokratyczną rokowania, które doprowadziły do pewnego porozumienia. Ostateczne rozstrzygnięcie jednakże, a zarazem ewentualne załagodzenie przesilenia rządowego oczekiwane jest we wtorek.

Przesilenie w Austrji.

Wiedeń, 20 czerwca (PAT). **Partja chrześcijańsko-socjalna** zaproponowała prezydentowi Seitzowi utworzenie przejściowego gabinetu z neutralnych fachowców przy poparciu wszystkich partyj, ewentualnie utworzenie gabinetu koncentracyjnego, odrzuciła natomiast powierzenie agend powyższych dymisjonowanemu gabinetowi, aż do przeprowadzenia nowych wyborów. Partja Wielkich Niemiec oświadczyła gotowość popierania neutralnego gabinetu fachowego, popieranego przez wszystkie partje. Utworzenie gabinetu koncentracyjnego z powodu opornego zachowywania się partji socjalno-demokratycznej nie wchodzi w rachubę. — **Socjalni demokraci oświadczyli, że w razie utworzenia gabinetu mieszczańskiego, choćby nawet składał się ze samych fachowców, będą musieli przejść do opozycji** Odrzucają oni udział przy tworzeniu jakiegokolwiek rządu, a także gabinetu koncentracyjnego. W ostatnim wypadku, gdyby z powodu cofnięcia się większości mieszczańskiej nie mógł być rząd wogóle utworzonym, przedstawiliby socjalni demokraci swych członków w obecnym rządzie aż do przeprowadzenia nowych wyborów, o ile spełnione będą pewne warunki, tyczące się porządku wyborczego, terminu wyborów i danin wojennych.

Narady w Boulogne i Hythe.

Paryż, 22 czerwca (Tel. wł.) Marcel Hutin donosi w »Echo de Paris« ze źródeł miarodajnych, **że w Boulogne będą omawiane sprawy finansowe,** dotyczące wszystkich państw koalicyjnych. Na konferencji Millerandа i Lloyda **George w Hythe chodzi natomiast o kwestje interesujące wyłącznie Francję i Anglję,** a mianowicie o postanowienia w sprawie spłacenia pożyczki, zaciągniętej podczas wojny przez te dwa państwa w Stanach Zjednoczonych, która jest płatną w październiku. Udział Francji w tej pożyczce wynosi **12 miljardów franków w złocie.** Konferencja w Hythe dotyczy również przygotowania przez francuskich i angielskich delegatów finansowych układów w sprawie **zobowiązań Francji, zaciągniętych podczas wojny w Anglji w wysokości 12 miljardów franków w złocie,** które Francja ma spłacić w odpowiednich rocznych ratach w miarę spłat ze strony Niemiec.

Venizelos, który bierze udział w obradach w Boulogne, zaproponował gabinetowi angielskiemu wysłanie **wojsk greckich dla wzmocnienia angielskich oddziałów w Ismid przeciwko atakom tureckich nacjonalistów.** »Petit Parisien« sądzi, że rząd angielski uważa położenie za poważne i przyjął już propozycję Venizelosa.

Stosunki we Włoszech.

Paryż, 22 czerwca (PAT). Sforza oświadczył wobec przedstawicieli »Petit Journal« o włoskich żądaniach odszkodowania ze strony Niemiec co następuje: Stosunki życiowe we Włoszech są bardzo niekorzystne. Zdrowie ludności jest podkopane. W niektórych miastach istnieje aż do 50 proc. tuberkulicznych. Bardzo drogie węgle mogą być sprowadzane tylko z wielką trudnością z powodu braku wagonów. **Na same pensje i zapomogi wydaje się 30 miljardów.** Mimo swoich strat, wynoszących 650 tysięcy zabitych, nie żałują Włochy, że wdały się we wojnę, muszą one jednak zaznaczyć swoje prawa. Włochy żądają 20 proc. całego odszkodowania, które mają zapłacić Niemcy. Na zarzut, że po spłaceniu Francji 55 proc., Anglji 25 proc., nie zostanie nic dla innych państw koalicyjnych, odpowiedział Sforza, że jeżeli zmieni się stosunek procentowy, wtedy potrzeba będzie [illegible] żądania wobec Niemiec. Na pytanie, czy jest za oznaczeniem ogólnej sumy, czy za ratami rocznemi, oświadczył Sforza, że jest za każdem praktycznem rozwiązaniem, które mogłoby być rzeczywiście przeprowadzone.

Pogotowie angielskie dla Konstantynopola.

Malta, 22 czerwca (PAT). **Bataljon piechoty angielskiej został wysłany pośpiesznie do Konstantynopola.** Odpłynął tam również jeden krążownik i wszystkie rozporządzalne kontrtorpedowce.

Malta, 22 czerwca (PAT). **Flota angielska otrzymała rozkaz koncentracji u brzegów Lewantu.**

WYSOKI KOMISARZ DLA PALESTYNY.

Poldhu, 22 czerwca (PAT). Herbert Samuel opuszcza Londyn jutro i udaje **się jako wysoki** komisarz do Palestyny.

Odroczenie rozprawy przeciwko Grodzkiemu i Taszyckiej.

Kraków, 22 czerwca.

Rozprawa przeciw Grodzkiemu i Taszyckiej miała być zakończona w niedzielę. To też już wcześnie sala wypełniła się widzami, ciekawymi wyroku, który powinien był zapaść. Tymczasem nastąpiła niespodziewana zmiana. Na początku rozprawy przewodniczący zawiadomił, że ponieważ dr Szalay nagle zachorował, przeto za zgodą Taszyckiej zastępować go będzie dr Feldblum.

I odtąd rozpoczął się zwrot w rozprawie, przechylający się na stronę Grodzkiego. Odczytanie w sobotę sensacyjnego listu, demaskującego rolę Taszyckiej, był pierwszym krokiem, który zapoczątkował szereg pomyślnych dla oskarżonego momentów. W niedzielę znowu dr Feldblum zwrócił się do trybunału z prośbą o przesłuchanie wspomnianego już poprzednio Balcera, który ma być, wedle otrzymanych informacyj, owym bandytą z 11 września.

Na prośbę dra Przeworskiego przesłuchano kierownika Centrali, w której Grodzki pracował, p. Ungara. Ten zeznając pod przysięgą, na podstawie bliższej znajomości z Grodzkim, pewnych faktów, tudzież zdań, przez niego wypowiedzianych, stwierdza, że Grodzki był pod bezpośrednim wpływem Taszyckiej.

Na niekorzyść Taszyckiej zeznawała także M. Mastalerzowa, która z nią razem była w kaźni.

Zeznania te sprawę postawiły zupełnie inaczej, przemawiając korzystniej za Grodzkim, co do którego dotychczas nie było właściwie żadnych konkretnych danych usprawiedliwiających. Zdawało się, że pewne strony niejasne zdołają wyświetlić zeznania Balcera i ks. Czajkowskiego, którzy mieli być przesłuchiwani onegdaj. Potem miało nastąpić wreszcie zakończenie rozprawy i wyrok.

Tymczasem wczoraj znowu niespodzianka, wcale nieoczekiwana. Jeszcze w niedzielę dr Feldblum postawił wniosek, aby rozprawę odłożyć na poniedziałek, to jest do wyzdrowienia dra Szalaya. Ponieważ miano przesłuchać jeszcze dalszych świadków, więc jakkolwiek rozprawy nie odłożono, ale siłą rzeczy przeciągnęła się ona na dzień następny.

Spodziewany wreszcie wyrok zgromadził znowu tłumy publiczności. Rozprawa jednak nie trwała długo, albowiem na początku lekarz dra Szalaya oświadczył, że z powodu choroby dr Szalay może podjąć się swoich obowiązków obrońcy dopiero za kilka tygodni. Ponieważ Taszycka nie zgodziła się na zastępstwo, przewodniczący odłożył rozprawę do kadencji jesiennej.

KRONIKA.

Kraków, 22 czerwca.

GMINY A POŻYCZKA ODRODZENIA. Celem wydatniejszego poparcia pożyczki państwowej, która ma ułatwić rozwój naszego państwa i umożliwić mu spełnienie rozlicznych zadań, konieczną jest rzeczą, ażeby każda gmina przyczyniła się w swoim zakresie z własnych funduszów do zakupna tej pożyczki w jaknajwiększych rozmiarach. Jeżeli dawniej pod przymusem podpisywały wszystkie gminy pożyczkę dla państwa nam wrogiego, to teraz, kiedy nasza ojczyzna odzyskała niepodległość, tembardziej gminy poczuwać się powinny do obowiązku spełnienia konieczności państwowych i dobrowolnie składać swoje zasoby w tej pożyczce, dając tem przykład dla swoich obywateli.

WIEC W SPRAWIE WARMJI I MAZURÓW. Dziś o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w sali Sokoła w Krakowie wiec protestujący przeciw gwałtom plebiscytowym na Warmji i Mazurach. Wzywamy całe społeczeństwo do wzięcia w nim jak najliczniejszego udziału.

PAŃSTWOWE GIMNAZJUM ŻEŃSKIE W KRAKOWIE. Zgłoszenia do egzaminów wstępnych do klas I—VIII w państwowem żeńskiem gimnazjum w Krakowie, oraz o przyjęcie do tego zakładu na podstawie świadectw z innych zakładów przyjmować będzie dyrekcja gimnazjum im. Sobieskiego od 22 do 26 czerwca br. włącznie (Sobieskiego 9, parter) od godz. 10. do 1-szej.

Dnia 28 czerwca odbędzie się egzamin wstępny wszystkich uczenic zgłoszonych do klasy I i dalszych klas. Na podstawie wyniku egzaminu oraz stanu majątkowego rodziców, ogłosi się, które uczenice mogą się zaraz zapisać do państwowego gimnazjum żeńskiego. Inne, dla których nie będzie pomieszczenia w gimnazjum państwowem żeńskiem, pomimo egzaminu pomyślnego, otrzymają poświadczenie o wyniku egzaminu, dające im prawo zapisania się do zakładów prywatnych z prawami publiczności w Krakowie lub w charakterze prywatystek jednego z gimnazjów państwowych (a więc i żeńskiego).

Do egzaminu wstępnego do klasy I mogą być przyjęte kandydatki, które nie przekroczyły 12 lat życia.

Przy zgłoszeniach mają uczenice oprócz zwykłych dokumentów (metryka urodzenia, świadectwo szkolne, świadectwo szczepienia ospy) przedkładać także poświadczenia o stanie majątkowym swoich rodziców, potwierdzone przez Urząd parafjalny i władze polityczne, a stwierdzające dokładnie: 1) zawód rodziców, 2) wysokość dochodów, 3) posiadanego majątku, 4) ilość rodzeństwa.

SZKOŁY BEZ PODRĘCZNIKÓW. Z Warszawy donoszą: Z powodu braku papieru jak również nadzwyczajnej drożyzny robót drukarskich i introligatorskich, księgarze nie widzą możności zaopatrzenia młodzieży po wakacjach w dostateczną liczbę podręczników. To też większość rodziców postanowiła nabyć dla dziatwy podręczniki już w chwili obecnej. O ile rząd nie postara się o dostawę papieru księgarniom, wykłady w szkołach w przyszłym roku będą prowadzone bez podręczników.

INFORMACYJNY WIEC SZKOLNY, zwołany 20 bm. do sali Kopernika w uniwersytecie Jagiellońskim zgromadził liczny zastęp publiczności. Referent prof. Jakubiec usiłował wyjaśnić różnice między nowymi typami, ich wartość i znaczenie, ale mimo dobrych chęci uczynić tego nie potrafił, czego dowodem była dyskusja po referacie, z której okazało się, że rodzice w nowych subtelnościach ani rusz połapać się nie mogli. Uspokoiło ich jednak wyjaśnienie referenta, że wszystkie typy dają prawo wstępu na uniwersytet i politechnikę. Z szczegółów informacyjnych przytoczyć należy, że typ klasyczny będą miały w Krakowie gimnazja I, II, III i żeńskie przy ul. Wolskiej, typ humanistyczny gimn. IV, VII, żeńskie Jadwigi i Urszulanek, matematyczno przyrodniczy szkoły realne I i II, gimnazjum podgórskie i upaństwowione żeńskie Lewickiej, typ neohumanistyczny w części gimnazjum V.

O GMACH BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ. Rozpaczliwy stan gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej, jednego z najcenniejszych zabytków architektury średniowiecznego Krakowa, budzi od dłuższego czasu zdumienie wszystkich przejezdnych. Były rząd austrjacki tuż przed wybuchem wojny asygnował podobno fundusze na odnowienie gmachu, ale niedość energiczne stanowisko senatu i dyrektora Bibljoteki nie dozwoliły zrealizować asygnacyj i przystąpić do odbudowy. — Dziś należałoby sprawę wytoczyć przed forum polskiego ministerstwa oświaty, które niewątpliwie nie odmówi funduszów na odnowienie gmachu, którego stan wywołuje rumieniec wstydu na twarzach miłośników Krakowa.

BRAK NAFTY. W Krakowie znowu daje się odczuwać brak nafty. Ludność posiada niezrealizowane kupony za maj i czerwiec, na które nafty dostać nie można. Według informacyj, zasięgniętych w wydziale aprowizacyjnym magistratu, z przydzielonych dla Krakowa na maj i czerwiec i zaległych 8 cystern nafty, rafinerje dostarczyły zaledwie w ciągu tych dwu miesięcy trzy cysterny. Wszelkie zaś urgensy ze strony magistratu pozostają bez skutku. Przyczyna wstrzymania wysyłek nafty do Krakowa jest prawdopodobnie — jak to się zdarzyło w początkach bieżącego roku — spodziewane podwyższenie cen nafty. Tak samo przedstawia się sprawa z benzyną ciężką do primusów, z której wysłaniem zwleka rafinerja „Siła i Światło" w Limanowej. Należy przytem zauważyć, że nafta przysyłana do Krakowa jest niesłychanie lichego gatunku, ledwie rafinowana i prawie niemożliwa do użycia.

NOWY KRÓL KURKOWY. W niedzielę, po ostatniem strzelaniu do kura, dokonano w Tow. strzeleckiem obioru króla kurkowego. Strzelanie królewskie rozpoczęło się o godzinie 5 po południu, wywoływani przez gospodarza około 40 kurkowej braci, dało po trzy strzały, aż wreszcie resztki kura najcelniejszym strzałem strącił dr Kazimierz Ostrowski, znany zaszczytnie adwokat, i ten królem kurkowym obwołany został. Dwaj członkowie Towarzystwa, którzy przed nim najcelniejsze strzały oddali, pp. A. Schneider i Bieniasz, zostali marszałkami bractwa kurkowego.

Około godz. 7 rozpoczęła się uroczystość intronizacji. Na „tron" pod purpurowym baldachimem w sali strzeleckiej wprowadzili nowego króla pp. dyr. Armółowicz i dr Nieć, a nowy król jegomość wygłosił przemówienie, w którem przypomniał stuwiekową tradycję bractwa strzeleckiego i konieczność jej utrzymania. Potem odbyło się „objęście królestwa" w malowniczym pochodzie.

Już zmierzch zapadał, gdy zakończyła się ceremonja a rozpoczęła się wieczernica „królewska". Do wielkiego stołu zasiedli wszyscy członkowie towarzystwa i byli jako dygnitarze, u szczytu stołu nowy król, po jego bokach dwaj marszałkowie, dalej wicepr. Sare i Rolle, imieniem miasta, jen. Stiller itd. Pierwszy toast wzniósł nowy król, po nim przemawiali dyr. Armółowicz, dr Nieć, arch. Biborski, jen. Stiller, wicepr. Rolle, ks. prof. Kaczmarczyk, radca Folusiewicz itd. Przy dźwiękach muzyki wznoszono okrzyki na cześć Naczelnika państwa, armji, nowego króla, marszałków, prezydjum miasta itd. Do uczty zasiadły także, łamiąc poniekąd tradycję, dwie panie — małżonka nowego króla i jej kuzynka.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 4 komedja J. Guranowskiego, połączona z barwną i wdzięczną operą B. Walewskiego pt. „Żona dwóch mężów". Atrakcyjne to widowisko, wypełniło do ostatniego miejsca widownię. „Za króla Sasa" powtórzone będzie jutro we środę 23 bm., czwartek, sobotę i niedzielę wieczorem. „Zazdrość" grana będzie w piątek 25 bm.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Schyłek sezonu, domagający się lżejszego komedjowego repertuaru, przyniósł nam w sobotę krotochwilę popularnej spółki Schoentan i Kadelburg pt. „Stara komedjantka". Jest to bezpretensjonalna farsa, mająca typowe cechy swego niemieckiego pochodzenia, satyra osnuta na stosunkach małej stolicy niemieckiej. W domu radcy Hinsdorfa przygotowuje komitet przedstawienie teatralne, w którem zainteresowani są: nowicjusz autor dramatyczny, pragnący ujrzeć swą sztukę na scenie, dyrektor teatru, pragnący ściągnąć na premjerę panującego księcia, żona Hinsdorfa, żywiąca aspiracje sceniczne, wreszcie stara komedjantka Cudylowa, na dochód której przedstawienie ma się odbyć. Arcyzabawnym jest epizod, w którym toczy się walka o starą komedjantkę, aby ją pozyskać jako objekt, usprawiedliwiający dojście do skutku przedstawienia. Farsę grano żywo i w dobrem tempie. Bohaterką wieczoru, na której skupiało się zainteresowanie widowni, była p. Kolman w roli starej aktorki, której humor i werwa połączona ze szczerym komizmem, wywoływały nieustające wybuchy wesołości u widowni. Z wdziękiem i szczerością grała rolę Klary Hindsdorf p. Czechowska, której dzielnie sekundował p. Magnuszewski w roli oburzonego męża. Pp. Korecki, Kolwas, Sarnowski i Bojnarowski stworzyli żywą i pełną siły komicznej galerję typów prowincjonalnych. wp.

Z TEATRU „BAGATELA". Zapowiedziana na dzisiaj premjera „Mistrza" Bahra budzi żywe zainteresowanie. Rolę główną odtworzy p. Kamiński. „Mistrz" ze znakomitym udziałem artysty powtórzony będzie jutro, a następnie we czwartek.

KWIATOWE CORSO SAMOCHODOWE. W niedzielę przy ładnej pogodzie odbyło się na Alejach Trzeciego Maja wspaniałe corso automobilowo-kwiatowe. Już od godz. 3 po południu poczęły aleję zapełniać tłumy publiczności, żądne oryginalnego widoku. Przy dźwiękach trzech orkiestr poczęły powoli jechać samochody, każdy w powodzi kwiatów. Oto posuwa się samochód, symbolizujący odrodzoną Polskę: nad gniazdem, w którem siedzi kilkoro dzieci w strojach krakowskich, unosi się biały orzeł. Drugi samochód ubrany w śliczne maki. Na innym leży rozbity aeroplan, potem ranni i pielęgniarka. Wesołym śmiechem przywitano samochód z napisem: „Paskarze podpisujcie pożyczkę wojenną" itd., długi w rozmaitych kwiatach barwny szereg przesuwał się przed oczami widzów. Nad Błoniami przez ten czas krążył aeroplan. Corso trwało do późnego wieczora, publiczność mimoto wyczekiwała i patrzała na to oryginalne widowisko. Nie wszyscy mieli dobrą wolę zapłacić 10 marek wstępu, to też wielu ustawiło się szeregami aż do wylotu ul. Wolskiej, a nawet i przez Wolską i na plantach, oczekując chwili, aż który samochód „zlituje się" i powróci do domu, a tem samem będzie można go zobaczyć.

W corsie wzięło udział przeszło 100 samochodów. Dla najpiękniej przybranych samochodów wyznaczono nagrody: pierwszą otrzymały „łóże", drugą wymiankowany już samochód z „pisklętami", trzecią w stylu biedermayerowskim. Na wyróżnienie z pośród którejś z nagród zasługiwał także bezwarunkowo wóz lotników i inny, najgustowniej może ubrany, ze skrzydłami Merkurego u przednich wozów z gałęzi i żywych kwiatów. Corso zakończyło się już późnym wieczorem.

ZE SPORTU FOOTBALLOWEGO. W sobotę i w niedzielę odbywały się zawody w piłkę nożną między warszawskiemi klubami sportowemi W. K. S. i „Polonią", a tutejszą „Cracovią". W sobotę grał Wojsk. Kl. Sp. z rezerwą „Cracovii", zasiloną 4 graczami z drużyny I, a w niedzielę potykała się „Cracovia" z „Polonią". Tak jedne jak i drugie zawody przyniosły zupełnie niespodziewany rezultat, gdyż w sobotę rezerwa „Cracovii" odniosła zwycięstwo nad Wojsk. Kl. Sp. w stosunku 5:1, a w niedzielę uległa „Cracovia" „Polonii" warszawskiej w stosunku 3:2. A jeżeli dodamy, że jedną bramkę „Polonia" strzeliła sobie sama, to rzeczywisty wynik zawodów niedzielnych przedstawiać się będzie 3:1 na korzyść „Polonii". Po zawodach „Cracovii" w Warszawie spodziewać się należało wręcz przeciwnego wyniku. Co do gry poszczególnych klubów, wyróżnić należy grę „Polonii", która spokojną i inteligentną grą zyskała sobie zupełną sympatję publiczności. Napad dobry, pomoc również nienajgorsza, najsłabiej występuje obrona. Graczom brak wyszkolenia technicznego; po opanowaniu techniki będzie to pierwszorzędny polski zespół footballowy. — Inaczej przedstawia się W. K. S. Gracze tego klubu rekrutują się przeważnie z dawniejszych graczów krakowskich i lwowskich, a między nimi znajdują się i tacy, którzy niegdyś cieszyli się opinją najlepszych graczy krakowskich, jak np. pp. Polak i Luska. Poszczególni gracze klubu W. K. S. posiadają dobrą technikę, lecz brak im zgrania ze sobą. — Co do gry „Cracovii", to grą niedzielną okazała ona, iż gracze jej, jeżeli się uwezmą, to choćby mieli najsłabszego przeciwnika przed sobą, to nie osiągną dla siebie dobrego rezultatu. Będą miętosić i miętosić piłką lub stać będą, jak bezmyślne pionki na szachownicy i nikt się nie ruszy po piłkę, a jeżeli się ruszy, to z pewnością po to, by kopnąć w próżnię. Gry niedzielnej „Cracovii" porównać nawet nie można z kopaniną chłopców małoletnich po zaułkach ulicznych. Honor klubu (i reszty graczy) ratowało jedynie lewe skrzydło i lewa pomoc. Również prawy łącznik dokładał starań, by sytuację poprawić, a o reszcie graczy niema nawet co wspominać. Lewą obronę wyróżnić należy... w bieganiu po całem boisku, kopiącego naoślep, gdzie się dało, choćby w brzuch któregoś z graczy, lecz rzadko w piłkę. — Więc niech nie żałują ci nieobecni, którzy byli na „corsie kwiatowem", a którzy twierdzili, że match footballowy lepiej się udał, gdyż na corsie czuć było tylko zapach i zapach — dymu spalonej benzyny. Bezsprzecznie corso lepiej się udało.

W niedzielę o godz. 3 po poł. odbył się match między „Makkabi" a bielskim „B. B. S. V." z wynikiem 8:1 na korzyść „B. B. S. V."

ZAGINIONA. Onegdaj przybył do Krakowa z Miechowa p. T. Baranicki, notarjusz, przywożąc 74-letnią staruszkę, Matyldę Kawalską, umysłowo chorą, która miała być umieszczona w zakładzie w Kobierzynie. Przed odwiezieniem jej jednak do Kobierzyna, staruszka gdzieś znikła z Krakowa.

TRAGICZNY WYPADEK NA KOLEI. W niedzielę St. Mazur, lat 7, syn kolejarza, spadł pod pociąg i doznał złamania szczęki, nogi, tudzież silnych kontuzyj wewnętrznych. Po udzieleniu pierwszej pomocy w ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

SPŁOSZONE KONIE. Wczoraj u wylotu ul. Lubicz koło dworca kolejowego, spłoszyły się konie, wskutek czego Fiedor Wasil, jeniec rosyjski, M. Markiewiczówna, nauczycielka, doznali kontuzyj, a M. Boczarska złamania lewej ręki.

ZAMACH SAMOBÓJCZY ZŁODZIEJKI. K. Twaróg, lat 32, służąca przy ul. Krakowskiej 2, skradła buty, obawiając się zaś, że kradzież wyda się, skoczyła z pierwszego piętra i doznała ciężkich obrażeń wewnętrznych. W stanie poważnym przewieziono ją do szpitala.

KRAKOWSKI „PROKURATOR HALLERS". Jest oczywiście pomiędzy nim a bohaterem Lindaua ta różnica, że krakowski bohater nie jest prokuratorem i nie nazywa się Hallers. Osobnikiem, który w Krakowie prowadził „życie podwójne" — w dzień „przyzwoity" człowiek, a w nocy opryszek — nosi dźwięczne imię Bernard Klang. Od kwietnia mieszkał on w hotelu Francuskim, w dzień prowadząc wesoły, niefrasobliwy i wystawny żywot „złotego młodzieńca", w nocy natomiast pracując ciężko w zawodzie złodziejskim. P. Bernard Klang pochodzi z zamożnej rodziny żydowskiej we Lwowie i w 29 roku życia mógłby był zająć lepsze stanowisko w świecie, ale — nie chciał. Wolał udawać w dzień doktora praw, a w nocy chodzić na mniej lub więcej ryzykowne wyprawy, zresztą niedaleko — bo okradał przeważnie w tym samym hotelu Francuskim gości, albo zarząd. I tak skradł p. Perlbergerowi garderoby za 20.000 marek, p. Sokulskiemu 4000 marek, dywany w hotelu za 30.000 marek itd. Jest podejrzenie, że uprawiał także szantaże.

AMATOR PRZYBORÓW SPORTOWYCH. Do składu klubu sportowego „Cracovia" koło jej własnego boiska na Błoniach włamał się przed kilkoma dniami „ktoś" i skradł dużo znajdujących się tam przyborów sportowych: piłek nożnych, rakiet, koszulek, spodenek itd., wartości około 10.000 marek. Dopiero wczoraj udało się policji wyśledzić i aresztować owego „ktosia" w osobie 17-letniego amatora przyborów sportowych Jana Pająka, terminatora kowalskiego, któremu większą część skradzionych rzeczy zdołano jeszcze odebrać, jego zaś samego osadzono w areszcie „pod telegrafem".

LOSY WIEPRZA. Onegdajszej nocy żołnierze artylerji, wartujący na Prądniku Czerwonym, spostrzegli kilku mężczyzn pędzących polem tęgiego wieprza. Ponieważ ta nocna przechadzka z wieprzem wydała się im podejrzaną, więc zaczęli iść ku nocnej watażce, na co jej członkowie, niewiele myśląc, zbiegli. Pozostał na placu tylko jeden, który prowadził bezpośrednio wieprzka, nie mógł zastosować się do tak szybkiej lokomocji — i „człowieka z wieprzem". Okazało się, że był to (wieprz, nie człowiek) tęgi świntuch, tłusty, że palce lizać w tym czasie beztłuszczowym i on właśnie jego przymiot skłonił nocnych rycerzy do uczynienia nań zamachu. A zamach to był poprostu morderczy, bo przy aresztowanym Józefie Krawczyku znaleziono topór, ostry nóż i jeszcze ostrzejszy szpikulec, przeznaczony do zadźgania wieprza, którym to razem, zrządzeniem losu, uniknął jeszcze nagłej a gwałtownej śmierci i ulokowany został na razie „pod telegrafem", razem ze swoim niedoszłym mordercą. Ten przyznał się, że wyprawę na wieprza do gospodarza Wilka w Prądniku Czerwonym uczynił razem z dwoma towarzyszami, niejakim St. Poniedziałkiem i drugim, którego nazwiska nie zna.

APETYT NA 15 KOTLETÓW, iście homerycki, okazał wczoraj 17 letni młodzieniec, Stan. Sochacki, który zakradłszy się do kuchni restauracji Bisanza na plantach, porwał tam cały rondel ze smażonemi się kotletami i zamierzał niespostrzeżenie się oddalić. Spostrzeżono go i przeszkodzono w obżartuchowskich zamiarach. Przypuszczalnie jest to sprawca wielu „podobnych „zaginięć" z tej samej kuchni, które dotąd uchodziły za tajemnicze sprawki duchów domowych.

„LAMPART" POD TELEGRAFEM. W sobotę na targu Kleparskim spostrzeżono autentycznego Winc. Lamparta, który zwyczajem drapieżców, rzucił się na jedną z wieśniaczek, że miała właśnie pieniądze, wyrwał jej z ręki 150 marek i zaczął ze zdobyczą uciekać. Na krzyk napadniętej ludzie rzucili się za rabusiem w pogoń, lecz ten pędził prawdziwie lamparciemi susami, tak, że zdołano go dopaść dopiero na ul. Pawiej. Tam odebrano mu ową zdobycz w gotowce, a gwałtownego Lamparta odprowadzono na przesłuchanie do bliskiego gmachu dyrekcji policji, a stamtąd „pod telegraf".

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Wczoraj nieznani włamywacze okradli mieszkanie Fr. Feldmana przy ul. Rzeźnickiej na Grzegórzkach, zabierając garderobę i bieliznę, wartości 50.000 marek.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

GÓRNOŚLĄSKIE OCHRONIARKI W KRAKOWIE. Zakończenie kursu ochroniarek górnośląskich w Krakowie odbędzie się we czwartek 24 bm. o godzinie 6 wieczorem. Kurs powyższy ukończyło 43 kobiet górnośląskich, pobierając naukę w czasie od 1 marca br. do dnia 19 bm., w którym to dniu jako też następnym komisja pod przewodnictwem dyr. Dobrowolskiego przeprowadziła egzamin kandydatek.

Wynik egzaminu ze wszech miar bardzo pomyślny wykazał, że praca grona nauczycielskiego była owocną, dzięki czemu już w najbliższych dniach znaczna liczba ochroniarek na Górnym Śląsku pozyska wyszkolone ochroniarki-wychowawczynie. Uzupełnieniem kursu zawodowego były wycieczki w bliższą i dalszą okolicę Krakowa, jakoteż odrębny kurs prac plebiscytowych.

Dzielne nasze ochroniarki, pochodzące ze wszystkich powiatów śląskiego obszaru plebiscytowego, po otrzymaniu dyplomów wyjeżdżają do Częstochowy i Warszawy, gdzie opiekę obejmie nad niemi Komitet zjednoczenia G. Śląska. Wspomniany kurs ochroniarski zorganizowało Tow. obrony kresów zachodnich w Krakowie, ul. Retoryka 5.

MIEJSKA SZKOŁA GOSPODARSTWA DOMOWEGO. Wpisy do miejskiej szkoły gotowania i gospodarstwa domowego na rok szkolny 1920-21 rozpoczynają się dnia 26 czerwca. Szkoła obejmuje: jednoroczny kurs uczenic zwyczajnych z nauką całodzienną, na którym kształcą się panienki dla własnego użytku we wszystkich zajęciach gospodarskich; dwuletni kurs kształcący zarządczynie dla pensjonatów, internatów, hoteli, restauracyj itp.; dwuletnie seminarjum kształcące nauczycielki do szkół gospodarczych i prowadzenia kuchen szkolnych w szkołach powszechnych. Kandydatki z kwalifikacjami nauczycielskiemi mogą być przyjęte na drugi kurs seminarjum, o ile złożą wstępny egzamin z zajęć praktycznych. Rozmaite kursa gospodarcze dla uczenic nadzwyczajnych, o ile na każdym zbierze się odpowiednia liczba uczenic. Bliższych informacyj udziela dyrekcja szkoły (ul. Pędzichów 13) codziennie od godz. 11—1.

WOLNE POSADY W SZKOŁACH POWSZECHNYCH. Ministerstwo oświecenia zawiadamia, iż w publicznych szkołach powszechnych wakują posady dla nauczycieli i nauczycielek, z objęciem od 1 sierpnia lub 1 września. Bliższych wiadomości udziela biuro pośrednictwa pracy przy ministerstwie oświecenia publicznego (Aleje Ujazdowskie 20), również biuro szkolnictwa polskiego w Krakowie (ulica Basztowa 1) od godziny 9 do 3 po południu. Zgłaszać się należy osobiście lub pisemnie z dokumentami.

„NUZA", naczelny urzędniczy Zakład aprowizacyjny pracowników państwowych, ekspozytura małopolskiego oddziału urzędu zaopatrywania prac. państw. („U. Z. P. P.) i sekcja zaopatrywania prac. państw. zawiadamiają, że przeniosły swe biura z hotelu Krakowskiego na ul. Loretańską 5, I. p. Godziny urzędowe dla stron od 9—11 przed poł. i od 4½—5½ po poł.

DZIŚ O GODZ. 7 WIECZOREM II popis uczniów w sali Instytutu muzycznego. W programie produkcje fortepjanowe i skrzypcowe klas kursu niższego.

Z kraju i ze świata.

INTERWENCJA JEN. SOSNKOWSKIEGO W SPRAWIE STRAJKU. Tel. z Warszawy: Wiceminister spraw wojskowych jen. Sosnkowski po przyjęciu delegacji robotników fabryk wojskowych zwrócił się do władz miejskich z propozycją wszczęcia na nowo rokowań z delegatami robotników. Rokowania te mają być podjęte w dniu dzisiejszym. Ponieważ obie strony [illegible] do ugody, przeto jest nadzieja rychłego zlikwidowania strajku. Dzisiaj powrócili do pracy robotnicy w piekarniach pozakontyngentowych.

Dnia 21 bm. uruchomione zostały z powrotem warszawskie koleje podjazdowe Grójecka i Wilanowska, które dla poparcia strajku robotników miejskich w ubiegły piątek zaprzestały pracy. Wznowiono pracę w warszawskich depot, wydziale drogowym, stacji Warszawa—Brzeska.

Niezależnie od strajku robotników, pracujących w warsztatach użyteczności publicznej, zastrajkowali robotnicy, pracujący w administracji gospodarki rolnej i mlecznej miasta Warszawy. Robotnicy zostawili dyżurnych, którzy doją krowy i pasą bydło. Niezależnie od tego wszystkie tereny obstawia policja. Używani są też jeńcy. Aresztowano trzy osoby, z których dwie uwolniono. Strajkuje około 150 osób.

Jak nam w ostatniej chwili telefonują, w nocy z poniedziałku na wtorek spodziewane jest ostateczne zlikwidowanie strajku, albowiem między robotnikami i ministerstwem ochrony pracy doszło już do porozumienia. Chodzi tylko o przyjęcie warunków przez

SPIS LUDNOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ. Tel. z Warszawy: Na dzień 31 grudnia br. [illegible] odziany jest spis ludności Rzeczypospolitej. Przygotowania do pracy tej są już rozpoczęte przez urzędy statystyczne. — Wkrótce będą powołane do tej pracy komitety obywatelskie.

Z KASY MIANOWSKIEGO. W dniu 5 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady naukowej Kasy Mianowskiego przy udziale delegatów instytucyj naukowych z całej Polski, na którem uzgodniono pogląd, że Kasa Mianowskiego staje się [illegible] dla spraw rozwoju polskiej kultury naukowej. Po przyjęciu i zatwierdzeniu sprawozdania finansowego za rok 1919, okazało się, że w roku sprawozdawczym Kasa wydała na zapomogi, nagrody i pożyczki 96.[illegible]80 rb., na wydawnictwa 69.920 rb., na stypendja 9.240 rb. Razem 175.900 rb. W r. ubiegłym Kasa otrzymała następujące ofiary: Od śp. Karola Józefa Bardzińskiego w sumie 10.000 rb.; od śp. Józefa Brzezińskiego 2600 rb., od śp. Kajetana Chodeckiego [illegible] rb.; od śp. Aleksandra Ferdynanda Temlera 30.000 rb. na cele ogólne, oraz od śp. Witolda Piramowicza 12.000 rb. i od śp. Józefy Puchałowej 3000 rb. na cele stypendyjne.

O TOGI I BIRETY. Ministerstwo sprawiedliwości zwróciło się do sądów o wydanie opinji, co do używania togi i biretu, albo też innych oznak, stosowanych w sądownictwie. Sprawę tę rozważano na posiedzeniu ogólnem połączonych wydziałów sądu apelacyjnego w Warszawie. Zwolennicy tego stroju twierdzą, że to upodobni zewnętrznie nasze sądy do sądów zachodu. Przeciwnicy twierdzą, że toga, jako anachronizm, niekwalifikuje się do zastosowania w państwie nowoczesnem, jako zaś strój obcy, nic wspólnego z polskością nie mający, niema racji bytu w państwie polskiem.

WYSIEDLANIA Z WARSZAWY. Tel. z Warszawy: W związku z wysiedlaniem z Warszawy zauważyć się daje wzmocniony wyjazd Rosjan zagranicę, przeważnie do Czech, Bułgarji i Jugosławji. Codziennie około 50 osób otrzymuje polecenie wyjazdu z Warszawy.

ŚWIĘTO PIEŚNI W TORUNIU. Tel. z Torunia: Miasto nasze obchodziło dnia 21 bm. święto pieśni z okazji zjazdu śpiewaczego pierwszego okręgu nadwiślańskiego kół śpiewaczych na Pomorzu i Warmji. W zjeździe wzięło udział około 3.000 osób, przybyłych z różnych miast Pomorza i Warmji. Reprezentowana była również bardzo licznie Bydgoszcz. O godzinie 3 po południu pochód przeszedł głównemi ulicami miasta, udekorowanemi chorągwiami o barwach narodowych, do pomnika Mikołaja Kopernika. Następnie pochód udał się do parku Wiktorji, gdzie odbył się obchód śpiewaczy. Głównym punktem programu było wykonanie przez chór mieszany i orkiestrę wojskową pod batutą p. Feliksa Nowowiejskiego, jako kompozytora hymnu „Nasz Bałtyk".

POŻEGNANIE WICEMARSZAŁKA TADEUSZA PILATA. Po zwinięciu wydziału krajowego, który przekształcony został w tymczasowy wydział samorządny ustąpił wraz z marszałkiem krajowym p. Niezabitowskim i członkami wydziału kraj. także długoletni członek wydziału kraj. i wicemarszałek prof. dr T. Pilat. W gmachu sejmowym odbyło się uroczyste pożegnanie dra Pilata w obecności szefów oddziałów i urzędników. Imieniem zebranych przemówił radca Ławczyński, podnosząc wielkie zasługi dra Pilata, który podziękował za wyrazy uznania i pożegnał się z wszystkimi obecnymi.

CO BĘDZIE Z TEATREM LWOWSKIM NA PRZYSZŁY SEZON? „Gazeta Poranna" pisze: Jak się dowiadujemy, dyrektor Tarasiewicz, pomimo nieprzyjęcia przez komisję teatralną jego dymisji, postanowił nieodwołalnie ustąpić z dyrektury teatru na rok następny. Wyniki ubiegłego sezonu nasuwają komisji teatralnej różne projekty sanacji, a nawet była podobno omawiana kwestja, czyby nie usunąć dwóch działów na przyszły sezon dla prowadzenia należycie trzeciego np. dramatu. Projekt ten o tyle trudny, że właśnie z zespołu dramatycznego najwięcej osób opuszcza naszą scenę. Ustąpili pp. Barwińscy, Boehlke, Kozłowski, Lichtensteinówna i inni, wracają podobno nato miast do Lwowa pp. Rasińscy. Kwestja tedy co będzie z teatrem lwowskim na sezon najbliższy jest wciąż otwarta.

TAJNA DRUKARNIA UKRAIŃSKA W NAMIESTNICTWIE. W uzupełnieniu wiadomości o odkryciu tajnej drukarni ukraińskiej donosi „Gazeta Poranna": Dzięki sprytowi jednego z urzędników Namiestnictwa p. K. wykryto, że na prasie litograficznej, znajdującej się w Namiestnictwie, drukowała się tajna gazeta ukraińska, rozpowszechniana następnie wśród inteligencji ruskiej w całym kraju. Kierownikiem ekspedytu z tem [illegible] i zarządcą owej litografji był p. Cybulski, adjunkt urzędów pomocniczych Namiestnictwa, który już podczas inwazji ukraińskiej wysługiwał się swoim ziomkom, a mimo to został bez żadnych dochodzeń przyjęty napowrót do służby, a nawet przydzielono mu tak ważny i odpowiedzialny dział, jak ekspedytura. P. Cybulskiego przeniesiono na razie z ekspedytu do departamentu weterynaryjnego.

RUSINI PRZECIW DIDUROWI. Ze Lwowa donoszą 19 bm.: Na onegdajszym koncercie odśpiewał artysta nasz p. Didur nadprogramowo, na usilne żądanie publiczności, hymn „Jeszcze Polska nie zginęła". Za to (p. Didur jest gr.-kat. obrządku) zaatakowała go gwałtownie prasa ukraińska, a w jaki kulturalny sposób potraktowano artystę światowej sławy, widać z tego, że „Wpered" aż został za artykuł w tej sprawie skonfiskowany.

ARESZTOWANIE POLICJI RZECZNEJ W MODLINIE. W Modlinie dla nadzoru nad żeglugą istnieje policja rzeczna, nie podlegająca tamtejszym władzom wojskowym. Zwracano już oddawna uwagę na nienormalne zachowanie się funkcjonarjuszów tej policji. W dniu 18 bm. naczelnik policji rzecznej A. Tarnowski, starszy posterunkowy T. Kutwa i szeregowcy: Grzy[illegible]wski i Wodziński rozpoczęli rewizję berlinek, na których skonfiskowali, u szyprów kilkanaście butelek koniaku, wina i innych napojów. Zabrane napoje zostały natychmiast w kancelarji wypite, poczem pijani policjanci udali się na ponowną rewizję do prywatnych mieszkań, gdzie aresztowali urzędnika żeglugi państwowej i żądali od niego łapówki za zwolnienie. Wywołało to wielki popłoch wśród ludności, a kiedy naczelnik państwowej żeglugi jenerał Pławski skarcił policjantów, ci chcieli go również aresztować, oznajmiając, że oni są tu najwyższą władzą. Kres tym burdom położyła wojskowa komenda miasta, która aresztowała wszystkich policjantów i osadziła ich w fortecy, zawiadamiając o wypadku władze centralne w Warszawie.

POWODZIE NA POKUCIU. Wskutek długotrwałych deszczów wystąpiły z koryta rzeki Prut i Czeremosz. Nadbrzeżne pola, łęgi i grodle, uległy prawie zupełnemu zniszczeniu. W Tołmaczyku, powiatu kołomyjskiego spadł bardzo silny grad i zniszczył 200 morgów zasianego zboża.

POTRÓJNE MORDERSTWO. (Stanisławów, 18 czerwca). Wczoraj zamordowano w okrutny sposób trzy osoby na terytorjum gminy Drohomirczany, a mianowicie rolnika Kamińskiego, siostrę jego i służącą, zamieszkałych w odosobnionym domku za miastem. Nieznani mordercy po rozbiciu kufrów i szaf zabrali wszystko, co z domu dało się unieść, a nakrywszy trupy kocami, zbiegli w nieznanym kierunku. Śledztwo prowadzi miejscowa ekspozytura śledcza.

POŻAR W KOWNIE. „Danziger Zeitung" donosi z Kowna: W dzielnicy Staremiasto wybuchł pożar, który niebawem rozszerzył się tak gwałtownie, że zagroził całemu miastu. Po całonocnej akcji ratunkowej udało się pożar zlokalizować. Spłonęło jednak 200 domów.

NOWY GUBERNATOR RUSI PODKARPACKIEJ. „Lidove Noviny" donoszą z Uszgorodu, że 19 bm. przybył tam nowo zamianowany gubernator Rusi Podkarpackiej, dr Zadkowicz. Dr Zadkowicz wydał do mieszkańców Rusi Podkarpackiej obszerny manifest.

CHOLERA NA KRYMIE. Tel. z Moskwy: W Eupatorji na Krymie wybuchła cholera.

MINISTROWIE KOŁCZAKA PROSZĄ O UŁASKAWIENIE. Tel. z Paryża: Z Władywostoku donoszą, że skazani ministrowie Kołczaka wnieśli do Lenina i Trockiego prośbę o ułaskawienie, skutkiem czego wykonanie wyroku zostało odroczone.

WYSTAWA DOKUMENTÓW WOJENNYCH. Z Paryża donoszą: Pierwsza wystawa dzieł sztuki i dokumentów, odnoszących się do wojny światowej, a pochodzących od państw koalicyjnych i neutralnych, odbędzie się w Paryżu w czasie od 15 lipca do 15 października.

WYŚCIG CZOŁGÓW WOJENNYCH. W Wersalu odbędzie się w lipcu wyścig czołgów wojennych. Wyścig ten budzi już wielkie zainteresowanie. Weźmie w nim udział 27 czołgów.

O SZAMPJONAT BOKSERSKI. Dzienniki amerykańskie donoszą, że bokser francuski Carpentier wyzwał do walki Dempsey'go o szampjonat świata w podnoszeniu wielkich ciężarów. Dempsey przyjął wyzwanie. Zapasy mają się odbyć po 10 października.

ZMARLI.

Henryk Niemetz, kupiec, przełożony cechu optyków, mechaników i rytowników, zmarł w Krakowie dnia 18 czerwca. Pogrzeb odbył się w niedzielę.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Wtorek, 22 bm.: „Za króla Sasa" Guranowskiego.
Środa, 23 bm.: „Za króla Sasa" Guranowskiego.
Czwartek, 24 bm.: „Za króla Sasa" Guranowskiego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Wtorek, 22 bm.: „Bęben".
Środa, 23 bm.: „Stara komedjantka".
Czwartek, 24 bm.: „Chrześniak wojenny".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Wtorek, 22 bm.: „Mistrz".
Środa, 23 bm.: „Mistrz".

REPERTUAR „NOWOŚCI".

Wtorek, 22 bm.: „Muzykanci wiejscy".
Środa, 23 bm.: „Muzykanci wiejscy".

Repertoar kin krakowskich znajduje się na ostatniej stronie.

Teatr im. J. Słowackiego.

„Za króla Sasa".

Komedja w 3 aktach Jerzego Guranowskiego.

Związana z osobą króla Augusta Mocnego tradycja głośnych jego dworskich miłostek, dostarczyła p. Jerzemu Guranowskiemu wątku do komedji pseudo-historycznej, którą ujęła w ramy trzech aktów, urozmaicona nadto w akcie ostatnim przedstawieniem operowem, daje w całości zręcznie zbudowane widowisko sceniczne, przypominające konstrukcją, graną u nas przed kilku laty komedję Niemcewicza. Literackich walorów sztuka p. Guranowskiego nie posiada, ale stwarza je wiersz miejscami gładki, miejscami archaizowany w stylu, mający podtrzymywać akcję, zbudowaną dosyć wątle i opartą na błahych motywach.

Rozpierająca się na dworze Elektora saskiego hrabina Moszyńska, zazdrosna o każdy jego krok, otoczyła go taką siecią szpiegów, którzy jej o każdym kroku króla donoszą, iż August, pragnąc się wymknąć z pod jej zbyt uciążliwej opieki, wykrada się chyłkiem w towarzystwie nieodstępnego ministra Brühla na swobodę. Ale sprytna hrabina, domyśliwszy się, że jej królewski kochanek wyjechał z zamiarem przeżycia nowej sielanki miłosnej, wysyła w pogoń za nim lektorkę swą, Włoszkę Letarię, i każe jej odegrać rolę nieszczęśliwej księżniczki Violetty di Parma. Podstęp się udaje. — Wrażliwy na wdzięki i łzy niewieście August zatrzymuje się właśnie w najlepsze ze swoim orszakiem w jakimś pogranicznym zajeździe, gdy mu dworzanie wprowadzają ową włoską piękność, która rzekomo uległa przypadkowi w podróży. Zachwycony wdziękami i nieszczęściem włoskiej księżniczki, August odstępuje jej w zajeździe swoje łóżko, a Brühlowi poleca, aby zarządził natychmiast powrót do stolicy i zorganizował na cześć księżniczki galowe przedstawienie opery w teatrze nadwornym.

Przedstawienie przychodzi do skutku, a król z loży oklaskuje wykonawców. Pod koniec przedstawienia, gdy wszyscy aktorzy w długim korowodzie opuszczają scenę, pojawia się na scenie także Moszyńska. Król wybucha wtedy gniewem, czując się urażonym w swej dumie z powodu takiej prowokacji, przedstawiającej zwierciadło jego sprawkom, woła do siebie do loży Moszyńską z zamiarem ukarania zuchwalstwa, ale oplątany czarem sprytnej kochanki, dowiaduje się od niej, że ową księżniczka włoska jest ową lektorką hrabiny, wysłana umyślnie po to, aby ujawniła królewską zachłanność na niewieścią cnotę.

Odegrana w toku aktu trzeciego opera buffo Bolesława Walewskiego pod tyt.: »Żona dwóch mężów«, jest pod względem muzycznym zręczną próbą opery komicznej, która stylem muzyki, mającym piętno czasów dzisiejszych, doskonale kontrastuje z archaiczną formą widowiska z 18-go wieku. Motywy świeże i barwne, instrumentacja żywa, kilka ładnych aryj operowych, a wszystko rozpływające się w obrazie o cechach polskich, czynią ten utwór wartościowym nabytkiem. Arie solowe spoczywały w rękach p. Jaworzyńskiej i p. Rawity, którzy zdobyli za ich odśpiewanie zasłużone oklaski.

Wskutek niewłaściwej obsady, nie wszystkie role stanęły w wykonaniu na wysokości wymagań. Nie stosuje się to do pp. Jednowskiego, Orwida, pań Bednarzewskiej i Hryniewiczówny, które były rzetelną okrasą widowiska. Na osobną pochlebną ze wszech miar wzmiankę zasłużyła p. Sławomirska za śliczne wykonanie efektownego tańca włoskiego bajadory. Muzyczną częścią przedstawienia dyrygował sam kompozytor B. Walewski, któremu ze skuteczną pomocą pospieszył chór Towarzystwa operowego. *W. Pr.*

Blokowanie Węgier.

Wiedeń, 22 czerwca (PAT). Jak donoszą dzienniki, wczoraj w nocy rozpoczął się **bojkot przeciwko Węgrom w ruchu pocztowym, telegraficznym, telefonicznym i przesyłkowym.**

Budapeszt, 22 czerwca (PAT). Proklamowany przez międzynarodowy związek **bojkot przeciwko Węgrom** miał się zacząć wczoraj w nocy. Jak się dowiaduje węg. biuro korresp., stanowisko rządu węgierskiego wobec bojkotu jest następujące: Rząd węgierski wobec wszystkich państw, które będą blokadę rzeczywiście wykonywały, zrobi użytek **ze swego prawa represaljów** i poczyni takie same zarządzenia, jakie odnośne państwa wobec Węgier faktycznie przeprowadzą.

Z **Wiednia** donoszą o rozpoczęciu onegdaj o północy bojkotu Węgier następujące szczegóły: Ruch kolejowy, z wyjątkiem pociągów osobowych, pocztowy, telegraficzny i telefoniczny w sprawach prywatnych jest wstrzymany. Z pięciu linij telefonicznych unieruchomiono cztery, piąta zaś funkcjonuje z wielkiemi trudnościami, służąc międzyministerjalnemu ruchowi telefonicznemu dla zastępców dyplomatycznych, dla rządu i dla misyj. Ruch telegraficzny jest również, z wyjątkiem państwowej dyplomatycznej korespondencji i depesz tranzytowych, zastanowiony. Węgierski poseł w Wiedniu, dr Graz, bawi w Budapeszcie, celem omówienia sprawy bojkotu.

Różne wiadomości polityczne.

Havas donosi z Baltimore, że b. prezydent Taft **oświadczył publicznie, iż Stany Zjednoczone nie mogą się uchylić od uczestnictwa w Lidze narodów.**

Damad Ferid zażądał 15-dniowej zwłoki. — Oświadczył on wobec przedstawiciela »Daily Mail«, **że Mustafa Kemal jest pochodzenia żydowskiego z Saloník**, między jego głównymi współpracownikami znajduje się **Rustem bej, pochodzenia polskiego, i Ali Resan, Niemiec.** Tacy ludzie mają zamiar kierować ruchem islamistycznym. Wielka liczba oficerów Kemala, dodał wielki wezyr, utraciła swoje miejsca przy zawieszeniu broni, a niektórzy są skompromitowani z powodu dopuszczenia się masakry. Wiadomości, jakoby **armja Kemala miała 100.000 ludzi, są przesadzone.**

Według depeszy z Konstantynopola, **będą wojska kolonjalne francuskie wysłane z Konstantynopola do Cylicji, zaś wojska angielskie zajmą nowy front turecki w Czataldży w Turcji europejskiej.**

Rzymska »Tribuna« wyraża zaniepokojenie z powodu **stanowiska Grecji i Serbji,** które mogą wyzyskać zamieszki albańskie, **by wkroczyć do Albanji północnej.** Podobno Serbja koncentruje wojska między Ljubecem a Ueskibem.

Niemieckie przesilenie ministerjalne może być uważane za ukończone. Zgodę osiągnięto w sobotę wieczorem. Obecnie odbywają się jeszcze narady w sprawie teki spraw zagranicznych. Partja ludowa wysuwa kandydaturę saskiego ministra sprawiedliwości von Nostitza. Ministerstwo Fehrenbacha, dzięki socjalistom, otrzyma w parlamencie 17[illegible] głosów.

Pruska komisja konstytucyjna sejmu postanowiła utworzyć **radę państwową,** której prezydent będzie zarazem pruskim prezydentem państwowym. Również na miejsce rady finansowej utworzona będzie rada państwowa. Skład rady będzie oznaczony w drodze wyborów przez zastępców prowincji.

W ministerstwie francuskiem spraw zagranicznych odbyło się wczoraj **pierwsze posiedzenie komisji dunajowej,** w której brali udział przedstawiciele Francji, Anglji, Włoch, niemieckich państw nadbrzeżnych, Rumunji, Bułgarji, Jugosławji, Węgier, Czechosłowacji i Austrji. Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie przedstawiciela Francji, Legranda.

Komisarz ententy Reginald Tower w rozmowie z prezydentem konstytuanty gdańskiej oświadczył, że prace nad konstytucją gdańską i **konwencją z Polską mają być najszybciej zakończone.** Konferencja ambasadorów w Paryżu pragnie mieć projekty obu ustaw w przeciągu 4 do 6 tygodni.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 21 czerwca 1920.

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne		
4% poż. kraj. E. 1893	86'—	88'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	87'—	89'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	[illegible]	[illegible]
4½% poż. kraj. z r. 1914	91'—	93'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	82'—	84'—
4% poż. m. Lwowa	81'—	83'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	90'—	92'—
4% obl. kom. Banku kraj.	88'—	90'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	86'—	88'—
4½% listy zast. Banku kraj.	94'—	95'—
Transakcja		95'—
4% listy zast. Banku kraj.	92'—	93'—
4½% listy zast. Banku hipot.	94'—	95'—
4% listy zast. Banku hipot. gal.	92'—	93'—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i przemysłu	94'—	95'—
4½% listy zast. ziem. Banku kredyt.	94'—	95'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	94'—	95'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	92'—	93'—
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przemysłowy	400'—	450'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
„Górka" fabryka cementu	1350'—	1450'—
Transakcja		1400'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	1350'—	1450'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	3100'—	3300'—
Polska Nafta	—'—	—'—
Transakcja	1600'—	2000'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie po 100	400'—	430'—
Marki niemieckie po 1000	410'—	440'—
Ruble carskie po 500	240'—	260'—
Transakcja	257'—	254'—
Ruble carskie po 100	230'—	250'—
Ruble dumskie	60'—	70'—
Dolary amerykańskie	140'—	160'—
Transakcja		156'—
Dolary kanadyjskie	130'—	145'—
Lei rumuńskie	370'—	385'—
Praga	—'—	—'—
Transakcja		372'—
Wiedeń	—'—	—'—
Transakcja	165'—	193'50

GIEŁDA WARSZAWSKA z 21 czerwca: 6% oblig. miasta Warszawy z roku 1915-16, wartość kuponu 2,88, żądano 2.4, poszukiwano 208, 6% oblig. miasta Warszawy z roku 1917 wartość kuponu 2,83,3, transakcje 99'75 do 99'50, żądają 101, poszukiwano 98, 5% oblig. banku ziemskiego wartość kuponu 1,02,8, żądano 103, poszukiwano 99, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 1.47,1. transakcje 207'25 do 206'50 żądano 210, poszukiwano 205, 4% oblig. ziem. 3,97,4, 5½ miasta Warszawy wartość kuponu 2,22, transakcje 228'75 do 227'50, żądano 231, poszukiwano 226, 4½% miasta Warszawy 1,99,8, żądano 213, poszukiwano 208, 6% banku kred. hipotecz. wartość kuponu 2,62,2, transakcje 102 do 103, żądano 105, poszukiwano 100. **Waluty:** Ruble carskie setki 252, pięćsetki 254 do 251'50, ruble dumskie tysiączki 73 do 70, ruble dumskie po 250 50 do 46'50, franki francuskie 12'55 do 12'30 do 12'50, funty szterlingi 605 do 580, dolary Stanów Zjednoczonych 157'50 do 155, dolary kanadyjskie 153'50, marki niemieckie po 100 — 422'50. **Czeki** na Paryż 12'00 do 12'50 do 12'70, na Szwajcarję 32'20 do 29'25, na Nowy York 627'50 do 610, Medjolan 160 do 158'25, Berlin 406 do 422, Wiedeń 108 do 104'50.

FRANCUSKIE GIEŁDY TOWAROWE z dnia 19 czerwca. **Marsylja.** Ryż 230, groch 130, mączka kartoflana 160. **Havre:** Bawełna czerwcowa —, bawełna lipcowa 599, bawełna sierpniowa 581. **Lyon:** Jedwab sewenski 270, jedwab włoski 290, jedwab syryjski 223, jedwab japoński 270, jedwab chiński 300, jedwab kantoński 200.

DOBRY SKUTEK HASŁA »NIE KUPOWAĆ«. Tel. z Warszawy: Nawoływania prasy do wstrzymania się publiczności od czynienia zakupów galanteryjnych, ubrań, obuwia i t. p., odniosi pewien skutek. Obecnie już niektórzy właściciele ubrań, obuwia i t. p. narzekają na niebywały o tej porze zastój w handlu.

PODROŻENIE WIZY AMERYKAŃSKIEJ. Według wiadomości z konsulatu amerykańskiego w Warszawie, wizowanie paszportów dla osób, wyjeżdżających do Ameryki, podrożało ogromnie i wynosić będzie od 1 lipca b. r. 10 dolarów, co przy obecnym kursie marek uczyni bardzo znaczną sumę.

UPRAWA TYTONIU. Zamierzając dotychczasową uprawę tytoniu w kraju ulepszyć i znacznie rozszerzyć, oraz postawić ją na należytej wysokości, jeneralna dyrekcja monopolu tytoniowego powołała do życia dwa inspektoraty uprawy tytoniu z siedzibami w Zabłotowie i w Warszawie. Inspektorat zabłotowski, który obejmuje wschodnią Małopolskę, oraz ziemię lubelską wraz z okręgami przyległemi, rozpoczął już swe czynności. Naczelnym kierownikiem tego inspektoratu mianowany został specjalista w tej gałęzi przemysłu tytoniowego, długoletni dyrektor fabryk wyrobów tytoniowych, p. Ludwik Wegemann, z tytułem starszego inspektora uprawy w piątej randze urzędników małopolskich.

WYNIK KONKURSU. Z Wydziału krajowego donoszą: Rozpisany w kwietniu b. r. konkurs na nowe wzory kilimowe rozstrzygnął komitet konkursowy następująco:

I nagrodę 1.000 marek za wzory na tapczan otrzymał p. St. Żywar, II nagrodę 600 marek p. Witold Wagner, III nagrodę 350 marek p. Władysław Genga.

Za wzory kilimowe przed łóżko otrzymał nagrodę I. 500 marek i II. 350 marek p. Władysław Genga. Inni kompetenci zechcą się zgłosić po odbiór nadesłanych wzorów, lub pisemnie zażądać ich odesłania.

ROPA W PAROWOZACH. Tel. z Lyonu: Próby użycia na linjach orleańskich ropy do palenia parowozów dały znakomite rezultaty. Podczas, gdy tona węgla dała 5.500 kaloryj, daje tona ropy 11.500. Lokomotywy, opalane ropą, nie dymią wcale, otrzymują łatwo szybkość 93, a nawet 96 kilometrów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

W CZASIE od 22 czerwca aż do 1 września b. r. Kancelarja Kursów maturycznych w Krakowie, ulica Karmelicka L. 56, II. piętro, otwarta tylko od godziny 10 do 12 w południe. Kierownik fachowy, **Prof. B. Butrymowicz,** przyjmuje także od godziny 11 do 12 w południe.

Podziękowanie.

Pomyślnemu dokonaniu zabiegów chirurgicznych i nieustannej opiece, oraz najstaranniejszej pielęgnacji, mam do zawdzięczenia WPP. lekarzom **Drowi Tadeuszowi Fechnerowi,** dyrektorowi szpitala powszechnego w Jarosławiu, i **Drowi Romanowi Puzonowi,** sekundarjuszowi tegoż szpitala, za ocalenie życia mej córce, NATALJI, chorej na zapalenie ślepej kiszki i przywrócenie jej zdrowia.

Ażeby dać bogdaj słaby wyraz uznania tym Panom za Ich trudy, pomyślnym skutkiem uwieńczone, składamy Im publicznie najserdeczniejszą i najrzetelniejszą podziękę.

Jarosław, w czerwcu 1920 r.

Augusta ROHMOWA.
1768 Natalja ROHMÓWNA.

REPERTOAR KIN KRAKOWSKICH

SZTUKA
od 17 czerwca 1920 r.
Markiza D'Armiani
Wielkie arcydzieło filmowe. Prześliczny dramat w 5 aktach. — W głównej roli ukaże się znakomita artystka polska Pola Negri.
— Ponadto doskonała komedja —

UCIECHA
od 22 czerwca 1920 r.
Mały rozbitek
znakomita komedja amerykańska w 4 aktach, z prześliczną ulubienicą Krakowa MARY MILES.
Ponadto inne obrazy.

WANDA
od 22 do 27 czerwca 1920 r.
Barjera śmierci
dramat na tle szpiegowskim w sześciu aktach z przepiękną Włoszką MARJĄ ZOLA.
Wspaniałe zdjęcia, zajmująca treść.

PROMIEŃ
od 22 czerwca 1920 r.
„SZAKALE"
sensacyjny dramat włoski w 4 akt.
TEŚCIOWA
komedja amerykańska w 2 aktach z Chaplinem.
4630 5 7

ZACHĘTA
od 17 czerwca 1920 r.
„PANOPTA"
absurdalny dramat detektywiczny w 6 aktach, ze słynną akrobatką duńską EMILJĄ SANNOM w roli tytułowej.

LUBICZ
od 21 czerwca 1920 r.
Marta Stasiewska
prześliczny dramat w 5 częściach. W głównej roli LYA MARA.
Ponadto doskonała komedja
Energiczny urzędnik

OPIEKA
od 22 do 24 czerwca 1920 r.
Strefa śmierci
dramat artystyczny w 5 częściach. Jest to z największych arcydzieł wytwórni Pathe Frères
Ponadto Dziennik Pathego.
Cały dochód dla inwalidów

BIURO SPEDYCYJNE „PRZEWÓZ" Spółka z ogr. por.
Założ. przez Centr. org. roln. Założ. przez Centr. org. roln.
KRAKÓW, ULICA WIŚLNA L. 8, I. P. — TELEFON Nr 3588.
wykonuje spedycje wszelkiego rodzaju. Wysyłka towarów w wozach zbiorowych do wszystkich miast w Polsce. 4509 3 18
PRZEWÓZ i EKSPEDYCJA MEBLI we własnych wozach meblowych wraz z konwojem. (Dla urzędników przesiedlających się ceny niższe). Własne magazyny na kolei. Własne zaprzęgi i automobile do rozwozu towarów.

Krawcowa
zdolna (szyje także bieliznę) szuka posady na wyjazd. — Zgłoszenia Kraków, ul. św. Jana 14, I piętro, ofic., Krawcowa. 4760 1 3

3 samochody
do sprzedania 2 Laurin Klement 50 HP, prawie w nowym stanie, 1 Ford, w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość: Autogaraż „Monopol", kupno i sprzedaż samochodów Kraków, ulica św. Gertrudy l. 7. 4728

Słuchacz filozofji (Żyd) poszukuje na czas wakacji guwernerki na wieś. — Zgłoszenia pod „Student" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 4729 1 3

Do sprzedania
używana blacha cynkowa, prawie nowa, do krycia dachów. Wiadomość: Gins, Podgórze, ul. Józefińska 29. 4730 1 3

Futro damskie, brabant sealskin, kołnierz z gronostajów, prawie nowe, okazyjnie do sprzedania za 22 tysiące marek. — Wiadomość w pracowni kuśnierskiej Włodzimierza Jakowlewa, Kraków, Dębniki, ulica Różana 2, II piętro. 4733 1 2

Kamienica
II-piętrowa, w niej 3 sklepy, do sprzedania. Wiadomość: ul. Szewska 21, parter, oficyny, na lewo, od godz. 12—4. 4743

Samochód osobowy
systemu „Puch", 28/32 P. S., z nową pneumatyką, o 4 wz. ?ędnie 6 siedzeniach, czerwoną skórą wyścielany, gotów do jazdy, do sprzedania za odpowiednią cenę. Zapytania pod „Samochód" do Biura ogłoszeń Ad. Schwsibego w Bielsku, ul. Kolejowa 13. 4745

Powoziki
na jednego lub na parę koni, do sprzedania. Markiewicz, Kraków, ul. Rakowicka 11. 4747 1 8

Poszukuję mieszkania od 3 pokoi wzwyż lub kamienicy z wolnem mieszkaniem w Starym Krakowie, albo willi z ogrodem lub folwarku w zachodniej Małopolsce. Dr Jaworski, Prokuratorja generalna, ul. Basztowa 22. Telef. 442 i 242. 4748

Mapa ziem polskich
dająca śledzić przebieg akcji na wschodzie, z uwidocznieniem terenów plebiscytowych. Wykonanie staranne i przejrzyste. Cena z przesyłką Mk 25 — Wysyła księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 4750 1 3

Okazyjnie
na sprzedaż: meble pokoju jadalnego, łóżko mosiężne i kilka innych sprzętów, w tem londyński stolik do kart inkrustowany, angielskie sztychy w ramkach, i t. d. Oglądać można od godz. 4—6. ul. Pańska 10, II piętro. 4765

„Lurion"
najlepsza pasta do robienia w domu. Opis w załączeniu. Poleca hurtownie i detail.
REIM
Spółka zar. z ogr. odp.
Kraków, Rynek 37.
4662 2 3

Drzewo kopalniane i opałowe
we większych ilościach kupuje po dobrych cenach. Zgłoszenia pod „Drzewo", Cieszyn, skrytka pocztowa 57. 4246 4 4

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY
SPÓŁKA Z O. O. **H. MIEROSZEWSKI** SPÓŁKA Z O. O.
KRAKÓW, UL. FLORJAŃSKA 43, TELEFON 2038.
Wszelkie transakcje bankowe.
Kupno i sprzedaż walut i papierów wartościowych.
Zlecenia giełdowe.
Oprocentowuje rachunki bieżące po $3^{1}/_{2}$%. 4432 4 6
Godziny urzędowe: od 9—1 i od 3—5 po poł., w soboty od 9—1 po poł.

Marmoladę
pierwszej jakości, cukierki, karmelki, herbatniki, krochmal, pastę do obuwia poleca **po cenach przystępnych** 4548 3 3
B. Gross, Kraków, Grodzka 59
Hurtownia kolonj Ins.

Polecamy znane już ze swej dobroci i w całym kraju świetnie wprowadzone:
PASTĘ DO OBUWIA
CZERNIDŁO do obuwia i wyrobów skórzanych
MYDEŁKO do czyszczenia metali, szyb i luster
„URSUS"
Płyn do czyszczenia metali „WAWEL"
4207 5 8
Fabryka przetworów tech.-chem. „URSUS", Warszawa, Chłodna 29, Tel. 229-36.
Wyłączna sprzedaż: LEOPOLD SEGAŁ, Warszawa, Leszno 18, Tel. 153-24.

Poszukuję posady
w zawodzie handlowym, jako agent, lub lekcji, znając język francuski, włoski i niemiecki. Zgłoszenia pod „Z. F." przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4611 2 9

Przybory sportowe
rakiety, piłki tennisowe, krokiety, piłki nożne, buciki tennisowe, poleca
REIM
Spółka zar. z ogr. odp.
Kraków, Rynek 37.
4661 3 3

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 2455 27 4

Aparat dentystyczny
do rentgenizowania, marki „Triumf", prawie że nowy, wraz z dwiema rurkami, podstawą i t. p., do sprzedania. Wiadomość u dentysty Dra Haasa w Bielsku, ul. Kolejowa 11. 4377 6 6

Piękny, zdrowy chłopczyk, 9 miesięcy jest do oddania za swego. — Zgłoszenia pisemne pod „B. S." przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4651 2 2

Dam 20 kg mąki żytniej
10 kg mąki pszenicznej nulki, 5 kg fasoli, za wózek dziecięcy w dobrym stanie. — Dębniki, ulica Szwedzka 12. 4692 2 2

Realność murowana
w Głogowie z ogrodem owocowo-jarzynowym, za marek 105 000 sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3. 4519 3 3

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmanca, Kraków, ul. Szeroka 22. 4582 3 20

LODOWNIE POKOJOWE
własnego wyrobu, na przechowywanie potraw, konewki do kropienia kwiatów poleca 4724 1 3
Wytwórnia przedmiotów metalowych
Wł. Müller i St. Puchalski, Kraków.
Sklep: Rynek główny 7—8, w podworcu.

MYDŁO
włoskie, oliwne **„Lofaro Scure"** ze znakiem „Topór" i **„Molfino"** ze znakiem „Gwiazda", znane ze swej dobroci, można nabyć hurtownie w dowolnych ilościach od jednej skrzynki 50 kg wzwyż, jakoteż w ładunkach całowagonowych **w Domu importowym „Bracia Kolniccy", Kraków, ul. św. Jana 3.**
4718 1 3

Zaproszenie na XXI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie
członków
Krakowskiego Towarzystwa Zaliczkowego Urzędników

które odbędzie się w gmachu sądu okręgowego cywilnego w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 52. na I piętrze, **dnia 29 czerwca 1920 r.** o godzinie 10 przed południem z tem, że w myśl § 36 statutu do prawomocności uchwał wystarczy jakakolwiek ilość obecnych członków.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1919;
3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcji absolutorjum za rok 1919;
4) Wnioski Rady nadzorczej w przedmiocie użycia czystego zysku;
5) Zatwierdzenie wyboru 2 dyrektorów i 2 zastępców tychże;
6) Wybór 5-ciu członków do Rady nadzorczej;
7) Wybór Komisji rewizyjnej na rok 1920;
8) Wnioski członków w czasie właściwym i ważnie zgłoszone (§ 33 statutu).

Zamknięcie rachunków i wszystkie załączniki przeglądać można w biurze Krakowskiego Towarzystwa Zaliczkowego Urzędników, ul. św. Jana l. 14 w godzinach od 4 do 6 po południu.

4713 **Dyrekcja.**

Poszukiwanie zaginionych.
Kto wie o miejscach pobytu **Władysława Zięby i Stanisława Kruszyny,** którzy służyli we Francji w latach 1918—1919 w armii generała Hallera? Życzliwą wiadomość wynagrodzę **sowicie.** Proszę podać pod adresem: **Leon Władysław Szetela, wieś Kozłówek,** poczta: Wiśniowa nad Wisłokiem.
4700 2 3

DO WŁAŚCICIELI AUTOMOBILI
TYPU
AUSTRO-DAIMLER
Prosimy o dokładne podanie typu wozów i numerów motoru dla rejestracji, celem stałego utrzymywania większej ilości części rezerwowych na składzie dla tych wozów.
4714 1 3
AUSTRO-DAIMLER
AKC. TOW. MOTOROWE
GŁÓWNE BIURO SPRZEDAŻY
KRAKÓW, ULICA ŚW. GERTRUDY L. 2.

Kursa maturyczne i uzupełniające „MATURA"
Kraków, ulica Grodzka 32, II piętro.
(Kierownik fachowy przyjmuje od godz. 3—4 po południu: w niedziele i święta od 11—12 przed południem. Sekretarjat czynny od 9—1 i od 3—6, w niedziele i święta od 10—12).

I. Kursa gimnazjalno-realne.
II. Kursa seminarjalne.
III. Kursa wydziałowe dla P. T. nauczycielstwa.
IV. Kursa dla reprobowanych.
V. Kursa przygotowawcze do egz. z kl. V i VI szkół średnich.
VI. Lekcye indywidualne i zbiorowe.
VII. **Kursa korespondencyjne dla wszystkich powyższych grup, wprowadzone przez nasz zarząd po raz pierwszy w Polsce, przygotowują za pomocą miesięcznych instrukcyj** i sprawozdań z przebiegu nauki na kursach zbiorowych. **Próbne lekcje bezpłatnie.**

Uczą profesorowie krakowskich szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.

Informacje i prospekta bezpłatnie.

Komunikat: W najbliższych dniach otwieramy kursa wakacyjne repetytoryjne do matury w szkołach średnich, oraz do egzaminów wydziałowych nauczycielskich, Ilość osób ograniczona. 3684 3 6

Sufitowe maty trzcinowe
Wapno palone i gips (sztukaterski i alabastrowy)
Cement romański (wapno hydrauliczne)
Papę dachową i łupek cementowy 4659 2 2
poleca i dostarcza wagonami
HENRYK EBER, WIEDEŃ
IV., SCHLEIFMUEHLGASSE 5.
Adres telegr.: **Eber Wieden Schleifmühlgasse**

Akcyjne Towarzystwo Elektryczne
przedtem Sokolnicki i Wiśniewski, Kraków, ul. Dominikańska 3
poszukuje natychmiast:
fakturzysty, obeznanego z materjałami elektrotechnicznymi i posiadającego dłuższą praktykę;
buchaltera (ki) pomocniczego (ej).
Szczegółowe zgłoszenia, zaopatrzone w curriculum vitae i odpisy świadectw, z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia, należy nadsyłać na ręce Dyrekcji. 4471 3 3

KUPUJEMY MIÓD PSZCZELNY
w każdej ilości 509 3 3
Małopolska fabryka miodu „RÓJ"
Ska z ogr. odp.
Kraków-Podgórze, Rynek główny 12.

Cegielnię
z maszynami, z polem około 30 morgów, obsianem, budynkami, przy stacji, niedaleko Krakowa, sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, ulica Podwale 3. 4619 2 2

Długoletni buchalter przemysłowy
rachmistrz większych dóbr, kasjer, będący na posadzie, szuka innej. Chlubne świadectwa, referencje i ewentualnie kaucja. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Roman Nowak, budowniczy w Jaśle dla **B.** 4690 2 2

Folwark
54 morgi roli z budynkami, 4 km od Stanisławowa, za 420.000 marek sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3. 4618 2 3

Poszukuje się
zdolnej siły biurowej, piszącej biegle na maszynie, ze znajomością korespondencji polsko-niemieckiej. Zgłoszenia pisemne pod **„Ferrometal"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4641 2 2

Kamienicę
III-p. w Wiedniu, Dz. XVI, z komfortem, obszar blisko 1000 m², za 400.000 marek polskich, sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, ulica Podwale 3. 4617 2 3

Willę
w Kalwarji, II-piętrową, z ogrodem, z wolnem mieszkaniem, sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, ulica Podwale 3. 4638 2 2

Wpisy na rok szkolny 1920/1921
w Szkole buchalterji Burnatowicza
Kraków, ulica Florjańska 55, Telefon 2113
na kursa roczne i 4-miesięczne **od 21 do 30 czerwca b. r.** Początek nauki 10 września b. r. Wpisy po ferjach wakacyjnych na kursa roczne będą przyjmowane tylko w miarę wolnych miejsc.
4477 6 10

Dra Ihnatowicza mydło ogórkowe
341 znakomite, prawdziwe, naturalne. 23 0
Wszędzie do nabycia. Wszędzie do nabycia.

Samoistnego
buchaltera-bilansisty
siły pierwszorzędnej, poszukuje zaraz poważne przedsiębiorstwo w Krakowie. — Zgłoszenia pod „Saz" przyjmuje Administracja „Kuryera Codziennego". 4722 1 2

ODDZIAŁ WŁÓKNICZY
dostarcza z pozwoleniem wywozu:
materjałów dla pań i panów, trykotaży, bielizny 4431 1 17
Kompanja handlowa gdańska
Import — Towarzystwo akcyjne, Gdańsk, ulica Długa 2. — Eksport
Adres telegr.: „Compania". Nr telefonu 3135.

1) Kierownika ruchu, z dłuższą praktyką w nowoczesnych fabrykach, popartą odpowiedniemi studjami teoretycznemi, obeznanego z masową produkcją i z najnowszemi systemami wytwórczości i kalkulacji, wreszcie z biurowością i organizacją fabryczną, energicznego i samodzielnego;

2) Asystenta ruchu, do pomocy kierownika i zastępstwa na czas jego nieobecności ukończonego technika-konstruktora z podobną praktyką poszukuje się do dużej fabryki stolarskiej pod Krakowem.

Reflektuje się najchętniej na samotnych. Mieszkanie, opał i światło tudzież aprowizacja zapewnione. Zgłoszenia **z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia,** terminu objęcia posady, z odpisami świadectw, pod „F. S." do Biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 4719 1 2

S. WEISSMANN
KRAKÓW, RADZIWIŁŁOWSKA 21 — PRZEMYŚL, ULICA MICKIEWICZA 5
Hurtowna sprzedaż artykułów technicznych. 4 4
Uszczelniwo różnych systemów w płytach i warkoczach, tarczki ścierne, płyty oryginalne klingeritowe i azbestowe.
Oleje mineralne i smary.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 18. — Rządca Drukarni L. K. Górski